

Sztandar LUDU

LUBLIN
SOBOTA, 22 PAŹDZIERN. 1949 R.
ROK V Nr 291 (1571)

Organ Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

Faszystowskie metody terroru stosuje klika Tito wobec zwolenników pokoju

Rezolucja Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Po'ou

PARYŻ (PAP). — Pod przewodnictwem profesora Joliot Curie obradowało w Paryżu Biuro Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju.

W wyniku obrad uchwalono jednomyślnie rezolucję, która głosi m. in.:

„Biuro Komitetu Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju stwierdza, że działalność jugosłowiańskiego komitetu narodowego dla obrony pokoju wyraża się za pomocą propagandy, która pod każdym względem podporządkowana jest polityce rządu jugosłowiańskiego.

Z drugiej strony polityka rządu jugosłowiańskiego odbiega całkowicie od powziętych wspólnie przez przedstawicieli narodów 72 krajów podczas Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju zobowiązań. Biuro stwierdza że:

1 rząd jugosłowiański wstąpił otwarcie na drogę ciłą

gle wzrastającej wrogości w stosunku do Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej. Wrogość ta zaskarbiła rządowi jugosłowiańskiemu poparcie polityczne i gospodarcze rządów Waszyngtonu i Londynu.

2 Rząd jugosłowiański stosuje wobec zwolenników pokoju, którzy w Jugosławii sprzeciwiają się jego polityce, faszystowskie metody represji i terroru.

3 Rząd jugosłowiański dostarczył pomocy monarcho-faszystowskiemu rządowi ateńskiemu w jego walce przeciwko patriotom Grecji Demokratycznej.

4 Rząd jugosłowiański prowadzi w stosunku do Albanii politykę zastraszenia, która zagraża niepodległości tego małego kraju, stwarza obawy wykrzysztania przeciw niemu armii

jugosłowiańskiej i dostarcza państwu zachodnim pretekstu do interwencji.

5 Rząd jugosłowiański — jak tego dowodzi ostatnie przemówienie Tito, wygłoszone z okazji manewrów wojskowych — przeszedł zdecydowanie do obozu podlegaczy wojennych i prowadzi oszczerczą propagandę przeciwko krajom broniącym pokój.

Tego rodzaju postępowanie i propaganda należą do czynów, które zwolennicy pokoju, zebrani na Światowym Kongresie w Paryżu i w Pradze, zobowiązali się jedno myślnie piętnować i zwalczać.

W zakończeniu rezolucja stwierdza: „w trosce o rozwój walki w obronie pokoju, takiej jaka została określona przez manifest Światowego Kongresu Zwolenników Pokoju komitet postanawia, że:

a) Na obrady komitetu, które odbędą się w Rzymie 28, 29 i 30 października, zostaną dopuszczeni jedynie ci delegaci jugosłowiańscy, którzy dadzą dowody całkowitej niezależności od rządu Tito.

b) Niezależność ta może być wyrażona jedynie przez potępienie działalności i wojennej propagandy rządu Tito“.

Dalsze sukcesy Chińskiej Armii Ludowej Nowa ofensywa w prowincji Kwangsi

NOWY JORK, (PAP). — Korespondenci pism amerykańskich donoszą, że Chińska Armia Ludowa rozpoczęła skuteczną ofensywę przeciwko najsilniejszej grupie wojsk kuomintangowskich w prowincji Kwangsi.

W Chinach północno-zachodnich 200-tysięczna armia gen

Peng Te-hoi, która ostatnio rozgromiła oddziały nacjonalistyczne w prowincji Szensi i Kansu — przygotowuje się do zaatakowania Szechuanu, dokąd uciekły władze kuomintangowskie z Kantonu.

Korespondenci prasy amerykańskiej przyznają, że w Czung-Kingu — stolicy prowincji Szechuan panuje kompletny chaos.

Korespondenci amerykańscy są zdania, że powodzenie ofensywy Chińskiej Armii Ludowej w prowincji Szechuan byłoby równoznaczne z całkowitym wyparciem wojsk kuomintangowskich z terytorium Chin, z wyłączeniem Tybetu.

Położone między prowincjami Szechuan i Kwangsi prowincje Szechuan i Junnam nie są zupełnie bronione.

Haniebny proces w Paryżu

PARYŻ (PAP). — W Paryżu rozpoczął się proces redaktora „Humanite” Andre Carrela, oskarżonego o „rozszerzanie fałszywych wiadomości i obrazę ministra”.

Carrel zamieścił w „Humanite” artykuł, w którym energicznie wystąpił przeciwko napaści policji na b. kombatanów, manifestujących na Polach Elizejskich 11 listopada 1948 r.

Pierwszy dzień procesu wykazał całkowitą bezpodstawność oskarżenia. 30 świadków, reprezentujących różne poglądy polityczne, zeznało zgodnie, że policja strzelała do manifestantów. Fakt ten przyznał nawet zastępca dyrektora miejskiej po

licji Ballyot. Były minister Farge stwierdził w swych zeznaniach, że organizatorzy manifestacji nie byli uprzedzeni przez policję o jakimkolwiek ograniczeniu trasy pochodu, oraz o zakazie manifestacji. Inni świadkowie w tej liczbie dziennikarze — oświadczyli z naciskiem, że artykuł Carrela był całkowicie zgodny z prawdą. Jeden ze świadków — emeryt kolejowy — stwierdził m. in.: Byłem ranny cztery razy w życiu: trzy razy podczas pierwszej wojny światowej a czwarty raz na Polach Elizejskich.

Po zbadaniu świadków sąd zarządził przerwę w procesie na okres kilkudniowy.

Sanatorium radzieckie



Sanatorium im. Ordżonikidze na brzegu Morza Czarnego

Moskwa



Na centralnym lotnisku w Moskwie.

O szybsze wykonanie planu 3-letniego Dalsze meldunki fabryk lubelskich

Zespół garbarni lubelskich wykonał już plan 3-letni na dzień wczorajszy w 106 proc., a tegoroczny plan produkcyjny w 116 proc. Oczywiście różnice w postępie pracy pomiędzy poszczególnymi garbarniami istnieją: garbarnia nr 1 wykonała plan 3-letni w 108 proc., a tegoroczny w 121 proc., garbarnia nr 2 odpowiednio w 110 proc. i 126 proc. Jedynie garbarnia nr 3, która z przyczyn natury technicznej nie mogła nadażyć swym siostrzanym zakładom, nie wykonała jeszcze w 100 proc. obu planów, ale niewiele jej już pozostało, w dniu wczorajszym bowiem wskaźnik wykonania planów był 99 proc.

Nieco w tyle poza garbarniami podąża fabryka wyrobów futrzar

skich, której tempo pracy w ostatnich miesiącach znacznie wzrosło. Chociaż obecnie przekracza się w niej dopiero 90 proc. planu na r. 1949, to jednak wykonanie wrześniowego planu (miesięcznego) w 129,4 proc. stanowi gwarancję, że plan roczny będzie wykonany w zamierzonym terminie, t. j. do 15 listopada br.

Państwowa Fabryka Papy w Lublinie wykonała swój plan 3-letni już w dn. 1 lipca br., a tegoroczny plan produkcji ukończyła 20 września. W dn. 20 bm. produkcja ponadplanowa wyniosła już 20 proc. planu na r. 1949.

Zakład Uprawy Tytoniu Państwowego Monopolu Tytoniowego w Lublinie melduje, iż plan skupu surowca na pierwszy okres tegorocznej kampanii wykonał do dn. 15 bm. w 118 proc.

Państwowy Browar „Jeleń”, pomimo, iż do dn. 1 bm. przeprowadza remont urządzeń, osiągnął w dniu wczorajszym 135 proc. wykonania planu na rok 1949. Zdystansował go swymi wynikami browar państwowy „K. R. Vetter”, który w dniu wczorajszym wykonał aż 195 proc. rocznego planu.

Obrady plenum KC Bułgarskiej Partii Komunistycznej

SOFIA, (PAP). — 20 października br. obradowało w Sofii plenum Centralnego Komitetu Bułgarskiej Partii Komunistycznej.

Plenum wysłuchało referatu sekretarza Centralnego Komitetu Czerwonej na temat zbliżających się wyborów do Wielkiego Zgromadzenia Narodowego oraz na temat zadań partii.

Plenum zatwierdziło Dymitra Dimowa na stanowisko trzeciego sekretarza Centralnego Komitetu Partii.

Omówiono również szereg zagadnień wewnętrznych — partyjnych oraz przeprowadzono dyskusję nad szeregiem spraw.

Członkowie Gen. Zgromadzenia ONZ uczczili pamięć Chopina

NOWY JORK, (PAP). — 19 bm. przedstawiciele Narodów Zjednoczonych złożyli hołd pamięci genialnego kompozytora polskiego Fryderyka Chopina.

Pod protektorem przewodniczącego obecnej sesji Generalnego Zgromadzenia ONZ Romulo, sekretarza generalnego ONZ Trygve Lie oraz delegacji polskiej na sesję Zgromadzenia Generalnego odbył się w jednej z największych sal Nowego Jorku — Carnegie Hall — wielki koncert, poświęcony uczczeniu setnej rocznicy zgonu genialnego Polaka.

Robotnicy Szwecji nie pogodzą się z polityką eksploatacji mas pracujących Rezolucja KC Komunistycznej Partii Szwecji

SZTOKHOLM, (PAP). — Plenum centralnego komitetu Komunistycznej Partii Szwecji przyjęło rezolucję, stwierdzającą, że zagraźnica polityka rządu szwedzkiego skierowana jest z polityką zagraniczną mocarstw zachodnich, co jest konsekwencją udziału Szwecji w planie Marshalla, unii europejskiej i jej współpracy z uczestnikami bloku atlantyckiego.

Obrońcy pokoju w Iwry

PARYŻ (PAP). — Francuska rada krajowa bojowników o wolność i pokój ustanowiła program i porządek dzienny zjazdu w dn. 22 i 23 bm. w Iwry.

W Iwry odbędzie się również uroczyste obliczenie głosów, oddanych we Francji w obronie pokoju 23 października odbędą się w

W związku z tym rząd USA ma prawo kontrolowania szwedzkiego życia gospodarczego i politycznego.

Przywódcy socjaldemokratyczni i burżuazyjni — brzmie dalej rezolucja — otwarcie wzywają do podporządkowania się Stanom Zjednoczonym, do wyrzeczenia się przez Szwecję jej suwerenności.

Robotnicy Szwecji nie pogodzą się z polityką eksploatacji mas pracujących. Jedynie walcząc o swe interesy, klasa robotnicza potrafi obronić i podwyższyć swój poziom życia, potrafi obronić pokój i pomóc dziełu socjalizmu.

Komunistyczna Partia Szwecji wzywa klasę robotniczą i tych wszystkich, którym droga jest niezależność narodowa do zjednoczenia się w walce przeciwko eksploatacyjnej polityce kapitału monopolistycznego, przeciwko imperializmowi dolarowemu

W obronie skazanych przywódców Komunistycznej Partii USA

NOWY JORK (PAP). — Akcja obrony skazanych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych zatacza coraz szersze kręgi.

Kongres obrony praw obywatelskich organizuje na dzień 27 bm. pochód protestacyjny na Waszyngton z wszystkich okolic Stanów Zjednoczonych — w obronie praw konstytucyjnych, zagrożonych przez wer-

dykt skazujący 11 przywódców komunistycznych.

15 tys. robotników przemysłu skózanego przesłano na ręce prokuratora generalnego Stanów Zjednoczonych żądanie bezzwłocznego zwolnienia skazanych.

Sekretarz generalny Słownian amerykańskich Piryński zwolniony niedawno za kaucją z obozu dla de-

portowanych, ogłosił artykuł, wzywający do kontynuowania walki o zwolnienie skazanych przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych. Piryński stwierdza, że haniebny werdykt skazujący zmierza do ostatecznego upodobnienia Stanów Zjednoczonych do hitlerowskich Niemiec i imperialistycznej Japonii w okresie poprzedzającym wybuch drugiej wojny światowej.

Prokurator generalny USA Mc Gaeth złożył oświadczenie, że werdykt skazujący przywódców Komunistycznej Partii Stanów Zjednoczonych „bynajmniej nie jest równoznaczny” z delegacją tej partii. Oświadczenie to niewątpliwie pozostaje w związku z ogromnym oburzeniem, jakie werdykt wywołał w postępowych kręgach społeczeństwa amerykańskiego oraz z rozmachem akcji, wszczętej przeciwko temu werdyktowi w Stanach Zjednoczonych i na całym świecie.

Naród grecki musi się zjednoczyć w walce o wolność i pokój Orędzie tymcz. greckiego rządu demokratycznego

SOFIA. (PAP). — Agencja Eleftri Ellada ogłosiła orędzie greckiego rządu demokratycznego do narodu greckiego.

Orędzie stwierdza: minęło trzy i pół roku od chwili, gdy imperializm anglo-amerykański i ich monarcho-faszystowskie lokale zatopili we krwi naszą ojczyznę, zamienili ją w rumowiska.

Rene Mayer otrzymał inwestyturę

PARYŻ (PAP). W nocy z czwartku na piątek Rene Mayer otrzymał od zgromadzenia narodowego t. zw. inwestyturę, czyli upoważnienie do utworzenia rządu większością 341 głosów przeciwko 183. Przed głosowaniem Rene Mayer przedstawił swój program, po czym rozwinęła się bu-
rliwa dyskusja.



Dziennik Ludowy

Dwa fakty

„Dziennik Ludowy” zestawia dwa fakty z dwóch części Niemiec:

Wiedzieliśmy dotychczas, iż we Wrocławiu wychodzą dzienniki „Gazeta Robotnicza” i „Słowo Polskie”. Ale nie ja-
koś nie słyszeliśmy o „Breslauer Nachrichten”. A jednak takie pismo istnieje. Łatwo pojąć, że ukazuje się ono nie w naszym Wrocławiu (jakby ta z nazwy wynikało), lecz w Niemczech zachodnich pod czułą opieką (i za fundusze) zachodnich władz okupacyjnych. Czytel-
nik polski domyślił się łatwo jakie to „oblicze” posiada ów „organ”?

Z jego szpalt zionie rozpasana propa-
ganda rewizjonistyczna, nienawiść do Polski i ZSRR, do komunistów niemieckich, do wszystkiego, co postępowe i de-
mokratyczne.

Jednocześnie pismo przypomina, że w tym samym czasie:

„Minister spraw wewnętrznych Sakso-
nii nakazał urzędowi policyjnym usunąć z miejsc publicznych wszystkich nazw, które w jakikolwiek sposób nawią-
zują do nazw terenów położonych za Odrą i Nysą. Ponieważ Odra — Nysa
zostały uznane za granicę pokoju — o-
świadczył minister — przeto wspomnia-
ne nazwy ulic, hoteli itp. wzięte z miej-
scowości znajdujących się poza obecną
granicą Niemiec powinny być traktowa-
ne jako prowokacja.

Saksonia jak wiadomo znajduje się w
obróbie niemieckiej Republiki Demokra-
tycznej w strefie radzieckiej. Widzimy
więc dwa stanowiska: jedno reprezento-
wane na zachodzie Niemiec, mające na
celu podżeganie do odwetu i wojny, dru-
gie — potwierdzające dążenia pokojowe
demokratycznych Niemiec.

W tym czasie znalazły śmierć
setki i tysiące ludzi, inni stali się
inwalidami na całe życie. Przez
trzy i pół roku walczyła grecka
armia demokratyczna, broniąc
honoru Grecji, jej niepodległości,
wolności i interesów ludu.

Obecnie na Generalnym Zgroma-
dzeniu ONZ czynione są z inicjaty-
wy Związku Radzieckiego uporczy-
we próby znalezienia sposobu poko-
jowego załatwienia sprawy.

Wodzireje ateńscy zaczęli mówić
o „pacyfikacji wewnętrznej”, o wy-
borach i amnestii.

Na przestrzeni kilku lat usiłow-
aliśmy w celach humanitarnych przed-
siębrać wszelkie kroki dla osiągnię-
cia spokoju w kraju. Dowodem jest
i to, że nasze siły zbrojne w masy-
wie Grammos i rejonie Vlasi prze-
wały działania wojenne, w celu stwo-
rzenia atmosfery sprzyjającej uspo-
kojeniu się w Grecji.

Nie oznacza to kapitulacji. O-
znacza to głęboką wierność dla in-
teresów kraju, którego nie chce-
my widzieć w stanie całkowitej
ruiny.

Armia demokratyczna nie złoży-
ła broni, lecz trzyma ją u nogi.
Odstąpiła ona w obliczu ogrom-
nej przewagi materialnej obcych
okupantów, umocnionej zdradą Ti-
to, który wbił Grecji nóż w plecy.

Będziemy czujni i nie przerwiemy
ani na chwilę naszej walki o intere-
sy ludu, o jego prawa polityczne i
ekonomiczne.

W obliczu obecnego nieszczęścia i
w obliczu tego, co knuje monarcho-
faszizm na jutro—stwierdza się da-
lej w orędziu—przed narodem gre-
ckim stoi zadanie zjednoczenia się w
walce o swe istnienie, o wolność i
pokój.

Renaud de Jouvenel, demokratyczny pisarz fran-
cuski, w rozmowie z dziennikarzami polskimi na-
świetlił istotny sens i znaczenie procesu, wytoczone-
go przeciwko niemu oraz drugiemu postępowemu
pisarzowi francuskiemu, Andre Wurmserowi przez
pięciu reakcyjnych emigrantów z krajów demokra-
cji ludowej.

Renaud de Jouvenel, autor słynnej, opartej na
dokumentach książki pt. „Międzynarodówka zdraj-
ców” oraz Andre Wurmser, autor przedmowy do tej
książki, redaktor naczelný tygodnika literackiego
„Lettres françaises”, należą do wybitnych postępo-
wych pisarzy francuskich i w związku z tym są
przedmiotem ataków i represji ze strony władz fran-
cuskich. Wystarczy wspomnieć, że Wurmsera cze-
kają 22 procesy. Francuska reakcja, posłusznie speł-
niając wolę swych waszyngtońskich mocodawców,
usiłuje zagłuszyć głos prawdy przy pomocy kosztow-
nych procesów i milionowych kar, nakładanych na
prasę demokratyczną.

Rozgłos, jaki zyskała sobie książka Jouvenela
leży u źródła procesu wytoczonego jej autorowi.
„Międzynarodówka zdrajców” demaskuje w sposób
niezwykle przekonujący rolę odgrywaną przez
reakcyjne ośrodki emigracyjne i powiązania tych
ośrodków z centralami wywiadów USA, Anglii i
Francji. Autor przynosi szczegóły działalności zdraj-
cy bulgarskiego Petkova, który organizował zamach
stanu w Bułgarii za pieniądze amerykańskie, przyni-
osi dowody współpracy angielskich i amerykańskich
agentów z bandami terrorystycznymi w Polsce, przy-
pomina rolę odegraną przez ambasadorów anglosas-

Kat Pomorza, dowódca gestapo przed sądem polskim w Bydgoszczy

W Bydgoszczy toczy się proces przeciwko hitlerowskiemu zbrodniarzom wojennym, odpowiedzialnym za eksterminację Polaków na terenie Gdań-
ska i Pomorza. W trzecim dniu procesu zeznawał Hildebrandt. Akt os-
karżenia zarzuca mu, że jako generał SS, dowódca gestapo, brał udział
w mordowaniu ludności cywilnej.

Oskarżony Hildebrandt próbuje
przekonać sąd, że urząd wyższego
dowódcy SS i policji miał jakoby
charakter reprezentacyjny.

Oskarżony utrzymuje dalej, że t.
zw. Selbstschutz nie był mu podpo-
rządkowany, a odpowiedzialność za
wysiedlenia Polaków stara się
przerzucić na hitlerowską policję
bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei).

Przewodniczący odczytał tutaj pod
pisany przez Himmlera dokument,
z którego jasno wynika, że oskarżo-
nemu Hildebrandtowi, jako wyższe-
mu dowódcy SS i policji prowincji
Gdańsk — Prusy Zachodnie, podpo-
rządkowani zostali szefowie policji
bezpieczeństwa (Sicherheitspolizei),
policji porządkowej (Ordnungspol-
izei) oraz szef „Selbstschutzu” Al-
vensleben.

Zmieszany Hildebrandt usiłuje za-
słonić się tłumaczeniem, że dokum-
ent ten miał tylko znaczenie for-
malne. Na pytanie przewodniczące-
go, czy oskarżony nie wiedział o
zbrodniach dokonywanych na Pola-
kach przez Selbstschutz, Hildebrandt
daje wykrętą i niejasną odpowiedź,
ograniczając się do twierdzenia, że
słyszał o tych faktach.

Przewodniczący pyta z kolei:
„Czy oskarżony słyszał o rozstrzela-
niu 3 tys. umysłowo chorych przez
specjalny oddział policji?”

Hildebrandt daje odpowiedź twier-
dzącą, tłumacząc się przy tym, że
inicjatorem tej akcji był rzekomo
dr Conti, który zbrodni tej dokonał
w porozumieniu z Himmlerem, opie-
rając się na odpowiednim dekreście
Hitlera.

Wobec tłumaczenia Hildebrandta,

Imponujące manifestacje braterskich uczuć dla narodów Zw. Radzieckiego

WARSZAWA (PAP). — Komitety obchodu „Miesiąca Pogłębiania
Przyjaźni Polsko-Radzieckiej” meldują w dalszym ciągu o wynikach
I dekady „Miesiąca”. Tysiączne masy ludowe miast i wsi biorą żywy
udział w imprezach „Miesiąca”, powiększając jednocześnie szeregi To-
warzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Dom Włókniarza w ośrodku ro-
botniczym — w Żyrardowie urzą-
dził z okazji „Miesiąca” kilkanaście
imprez. Odbyły się one przy prze-
pełnionej widowni. Niestłabnącym
powodzeniem cieszą się filmy ra-
dzieckie, wyświetlane w miejsco-
wym kinie „Słońce”.

Ludność Żyrardowa zbiera fun-
dusze na budowę pomnika Wdzięcz-
ności dla Armii Radzieckiej.

W Płocku zorganizowano wystawę
przemysłu radzieckiego. Wystawę
zwiedzają szczególnie licznie robot-
nicy oraz młodzież szkolna.

Mieszkańcy Sierpca zajęli się u-
porządkowaniem i upiększeniem gro-
bów żołnierzy polskich i radziec-
kich. Czynione są również przygo-
towania do wzniesienia pomnika
Wdzięczności dla Armii Radzieckiej.

Kino „Odra” w Grójcu podjęło
inicjatywę obsłużenia filmami ra-
dzieckimi nie tylko ludności miasta,
ale również okolicznych wsi.

W województwie poznańskim łącz-
nie z Ziemią Lubuską odbyło się w
ciągu 10 dni około 3 tys. imprez i
zebrań, w których uczestniczyło pół
milionu osób. Na koncertach i im-
prezach z okazji „Miesiąca Pogłę-
biania Przyjaźni Polsko-Radziec-
kiej”, urządzanych we wsiach Wiel-
kopolski występują najlepsi artyści
scen poznańskich. Gorąco przyjmuje
ludność wiejska występy robotni-
czych zespołów artystycznych.

TPPR w Wałbrzychu i powiecie
powszechnie się w ciągu ub. deka-
dy o 3.500 nowych członków. Robot-
nicy fabryki Belsk Nr 17 w Ko-
warach założyli kółko marksistow-
skie dla bezpartyjnych.

Członkowie TPPR w Gdyni zorga-
nizowali Wystawę Książki Radziec-
kiej. W bogato udekorowanych sa-
lach Biblioteki Miejskiej wystawio-
no setki książek autorów radziec-
kich i klasyków rosyjskich, wyda-
nych po wojnie przez polskie insty-
tucje wydawnicze. W pierwszym
dniu zwiedziło wystawę ponad 2
tys. osób.

Wybory nieślanych członków Rady Bezpieczeństwa

LONDYN (PAP). — Agencja Reu-
tera donosi z Nowego Jorku, że w
czwartek odbyły się wybory trzech
nieślanych członków Rady Bezpie-
czeństwa.

Na miejsce Argentyny 57 głosami
wybrany został Ekwador, a na miej-
sce Kanady 58 głosami Honduras.

W pierwszym głosowaniu na trze-
cie nieślane miejsce (na miejsce U-
kraińskiej SRR) Jugosławia otrzy-
mała 37 głosów, a Czechosłowacja
20. Ponieważ kwalifikowana więk-
szość wymagana do wyboru wynosi
39 głosów, odbyło się drugie gło-
sowanie, w którym Jugosławia zosa-
ła wybrana 39 głosami, Czechosło-
wacja otrzymała 19 głosów.

Ambasador RP w Belgradzie składa wieniec u stóp pomnika ku czci Armii Radzieckiej

BELGRAD (PAP). Z okazji 5-ej
rocznicy wyzwolenia Belgradu
przez bohaterską Armię Radziec-
ką ambasador R. P. Jan - Karol
Wende w dniu 20 bm. o godz.
14-ej złożył u stóp pomnika ku

czci Armii Radzieckiej wieniec z
napisem:

„Bohaterom Armii Radzieckiej,
poległym w walce o wyzwolenie
Jugosławii — ambasada polska”.

Międzynarodówka zdrajców

kich w organizowaniu ucieczki Mikołajczyka z Pol-
ski. „Znaczenie procesu wytoczonego nam przez
międzynarodową reakcję jest jasne — oświadczył de
Jouvenel. Książka i my jesteśmy tylko pretekstem,
gdyż chodzi w gruncie rzeczy po prostu o nowy atak
przeciwko siłom pokojowym, przeciwko pokojowi.
Chodzi o wykorzystanie procesu jako trybunu dla
agitacji przeciwko ruchowi postępowemu, o stworze-
nie atmosfery przychylniej dla kampanii antypokojo-
wej, antyradzieckiej”.

Najwymowniejszą ilustracją do procesu stanowią
sylwetki tych, którzy wnieśli oskarżenie o rzekome
zniesławienie. Jednym z nich jest Abas Kupi — Al-
bańczyk, figurujący na liście zbrodniarzy wojennych.
Inni to — Bulgar, Gemeto, współnik Petkova, płat-
ny agent wywiadu amerykańskiego, Rumuni — Dia-
nu i Constantescu, przyjaciele i współpracownicy
osławionego „ludowca”, Maniu, który zachłystywał
się z radości na widok wojsk hitlerowskich, wkra-
cających do Rumunii i wreszcie Polak — płk. Ko-
walewski — przedwojenny agent sanacyjnej dwójki.

Renaud de Jouvenel wyraźnie jednak podkreśla,
że ci przedstawiciele „Międzynarodówki zdrajców”
nie działają na własną rękę i że „nici całej akcji
znajdują się w rękach ludzi, nie władających ani ję-
zykiem francuskim, ani językiem wyższej przytocz-
nych „oskarżycieli”. Stany Zjednoczone chcą z pro-
cesu uczynić nową odcieczkę dla kampanii antyko-
munistycznej — proces ten ma być, w myśl intencji
jego waszyngtońskich inicjatorów, nowym narzę-
dziem podżegania do wojny.

Niewątpliwie stanowi on dalszy ciąg tzw. pro-

cesu Kravczenki. Rzecznikami „oskarżycieli” będą
ci sami adwokaci, którzy występowali w imieniu
Kravczenki — blumowski socjalista, Izard, oraz troc-
kista Heisman. W dobranym (przez Waszyngton) gro-
nie świadków „oskarżenia” odnajdujemy krwawego
generała i ex premiera rumuńskiego, Radesco, ucie-
kiniera węgierskiego, Ferencza Nagy, Andersa, Bora
Komorowskiego oraz dziennikarzy z arcyreakcyj-
nego „Figaro” i „socialistycznego” blumowskiego „Po-
pulaire”.

Temu dobranemu (przez Waszyngton) towarzy-
stwu obrona przeciwstawia ludzi nauki: dziekana
wydziału prawnego w Sofii, znanego profesora fran-
cuskiego, Baby, panią Jelliot - Curie, b. ambasadora
włoskiego w Warszawie — Roale, b. ministra fran-
cuskiego, Pierre Cor, sekretarza generalnego Świato-
wej Federacji Związków Zawodowych, Louis Sail-
lant, Yves Farge, ludzi cieszących się zaufaniem
i sympatią wielomilionowych mas.

Porównanie tych dwóch list nie wymaga kome-
tary i bodajże najdokładniej, najtrafniej obnaża cha-
rakter procesu, który banda terrorystów i szpiegów,
znajdujących się na usługach wywiadu anglosaskiego
wytoczyła dwóm przedstawicielom obozu postępu i
pokoju.

„Nie ma takiej siły — stwierdził w przedmowie
książki Andre Warmser — któraby uniemożliwiła
zgniecenie Międzynarodówki Zdrajców przez Między-
narodówkę Patriotów”. Tak jak w procesie Krav-
czenki tak i obecnie inspirowany przez Waszyngton
proces przeciw postępowym pisarzom francuskim
ostrzem swym obróci się przeciwko „oskarżycielom”.

O stałą kontrolę wykonania planu

Weszliśmy już w 4-ty kwartał planu gospodarczego na rok bieżący. Szybko zbliżamy się do zakończenia trzyletniego planu gospodarczej odbudowy kraju. Jego ostateczne wyniki w dużym stopniu uzależnione są od działalności i aktywności podstawowych organizacji partyjnych w poszczególnych zakładach pracy.

Komitety partyjne powinny pamiętać, że od ich pracy, od ich kierownictwa organizacją partyjną, od aktywności i bojowości organizacji partyjnych w każdym, poszczególnym warsztacie pracy, uzależnione są w olbrzymim stopniu osiągnięcia produkcyjne danego zakładu, a przez to i ogólny wynik naszych produkcyjnych wysiłków. Partia jest bowiem w zakładzie pracy głównym motorem życia i nic, co się w zakładzie dzieje, nie może być obce lub nieznanne podstawowej organizacji partyjnej.

„SEDNO CAŁEJ PRACY”

Jednym z poważnych zadań organizacji partyjnej na zakładzie pracy jest kontrola wykonania planu i kontrola wykonania przyjętych zobowiązań produkcyjnych.

W kontroli wykonania planów mieści się — jak określił Lenin — „sedno całej pracy i całej polityki”. Zadanie to spełnia partia w ścisłej współpracy z dyrekcją i radą zakładową mobilizując doń cały aktyw partyjny i załogę. Kontrola zabezpiecza wykonanie planów, albowiem umożliwia poznanie, jak realizowane są w praktyce postanowienia i zobowiązania, umożliwia czuwanie nad tokiem produkcyjnym, nad pracą poszczególnego robotnika, wykrywanie niedociągnięć i braków oraz szybkie ich likwidowanie.

W jednym z artykułów centralnego organu Zw. Zaw. ZSRR, „Trud”, czytamy: „Kontrolować, to znaczy mobilizować wszystkie rezerwy do wykonania planów... wychowywać robotnika w duchu bolszewickiej dyscypliny pracy... sprawdzać kadry, ich fachowe i ideologiczne wartości”.

KONTROLOWAĆ TO MOBILIZOWAĆ

Właśnie tak pojęta kontrola wykonania pomoże naszym komitetom zakładowym w ich pracy. Po ważną część naszych organizacji nie potrafi jeszcze dotąd w należyty sposób zorganizować systematycznej, codziennej kontroli wykonania.

Dobrze pracujący komitet partyjny zjeżdża w podziemia kopalni, jest przy piecu hutniczym, walcowni, przy warsztacie tkackim itp. Nieustannie sprawdza proces produkcyjny zakładów w bezpośrednim miejscu pracy i natychmiast powoduje usunięcie wszelkich niedociągnięć.

I tak np. komitet partyjny hut „Ostrowiec”, dzięki systematycznej i codziennej kontroli, stwierdził zwiększoną ilość awarii. Było to sygnałem ostrzegawczym. Komitet partyjny w porozumieniu z dyrekcją i radą zakładową natychmiast zastosował wszystkie środki, aby je usunąć i aby zapobiec powstaniu ich w przyszłości. Zwolana została m. in. narada członków załogi, na której omówiono przyczyny awarii. Wymiana spostrzeżeń i uwag wykazała, że organizacja partyjna nie wykazała dostatecznej stałej systematycznej troski o stan maszyn i urządzeń i opieki nad nimi uważając, że to należy do administracji.

NOWA INICJATYWA

W wyniku narad podstawowa organizacja partyjna zmobilizowała do walki z awariami całą załogę. Robotnicy, przodownicy pracy, technicy i inżynierowie za czeli pilnie strzec swego war-

ształu pracy. A komitet partyjny nałożył na kilku członków partii szczególnie obowiązek kontroli wykonywania uchwał powziętych w tej sprawie.

Kontrola nie da się pogodzić z robotą kancelaryjną, papierkową. Komitet partyjny winien być ściśle związany z robotnikami zakładów, znać ich pracę i trudności, pomagać i ułatwiać załodze wykonanie zobowiązań i brać w nich bezpośredni udział.

Dla zwiększenia kontroli wykonania zadań i zmobilizowania całej załogi do podniesienia wydobywania węgla, komitet zakładowy kop. „Marcel” wprowadził godną do naśladowania inicjatywę: Jak pisał pierwszy sekretarz Komitetu Zakładowego PZPR kop. „Marcel”, tow. Komarek — „każdy z aktywistów partyjnych i związkowych, poprzez członków komitetu podstawowej organizacji partyjnej, aż do mężów zaufania i agitatorów partyjnych, wziął pod bezpośrednią, osobistą opiekę jedną ścianę i filar. Ja np. wziąłem pod opiekę przewóz, czuwając szczególnie nad tym, aby transport węgla pod szyb nie miał żadnych zatrzymań, aby taśmy i rynnny były zawsze w porządku”. Ta nowa inicjatywa w zakresie kontroli przyczyniła się w poważnym stopniu do wykonania planu wydobywania we wrześniu w 126%.

WARUNEK WYKONANIA PLANU

Pogłębienie i usprawnienie przez poszczególne komitety partyjne kontroli wykonania pla-

nów w całokształcie pracy produkcyjnej zakładu usprawni jego pracę i pozwoli osiągnąć coraz lepsze wyniki.

Nieustanna kontrola — to jeden z warunków wykonania zobowiązań produkcyjnych, to jeden z warunków przedterminowego wykonania planu 3-letniego to pewność, że meldunków o przedterminowym wykonaniu planu — będzie coraz więcej.

Podstawowe organizacje partyjne w zakładach pracy powinny więc dbać o wykonanie planów produkcyjnych, m. in. poprzez stałą codzienną kontrolę, mobilizować do niego nie tylko aktyw partyjny, ale i całą bez wyjątku załogę. Jest bowiem punktem honoru i zdrową ambicją każdego warsztatu pracy, aby przyjęte zobowiązania nie tylko zostały wykonane w terminie, ale i przed terminem.

B. T.

Nowe transporty sprzętu motorowego

Ostatnio nadeszło do kraju kilka transportów sprzętu motorowego z zagranicy na podstawie kontraktów zawartych z „Motozbytem”.

Z Czechosłowacji nadeszło 32 samitarki „Skoda”, które przekazane zostaną Ministerstwu Zdrowia.

Z Francji nadeszły: 9 autobusów „Chausson” i 1 ciągnik „Panhard” z naczepą — przeznaczone dla PKS. Ciągniki tego typu użyte będą do szybkiego międzymiastowego transportu towarów.

Z Danii otrzymaliśmy 25 naczep „Fortrac” przeznaczonych dla Ministerstwa Rolnictwa i R. R. Naczepy te zaopatrzone są w hamulce hydrauliczne i specjalne opony przystosowane do dróg wiejskich.

Krytyka daje rezultaty

Spółdzielnie Ogrodnicze pracują dobrze

Z wytkniętych przez nas błędów organizacyjnych przy skupie wczesnych owoców Oddział Centrali Spółdzielni Ogrodniczych w Lublinie, wyciągnął należyte wnioski i dziś sytuacja na rynku zbytu owoców wygląda już inaczej.

Przeprowadzona przy współudziale przedstawicieli naszego pisma inspekcja 9-ciu punktów skupu owoców w południowych powiatach województwa lubelskiego wykazała dobrze zorganizowaną akcję skupu. Transporty owoców dokonywane są nawet o godzinie 23-ej. Stwierdzono to w powiatach zamojskim i hrubieszowskim. Liczny personel punktów skupu pracuje sprawnie. Na rampach kolejowych w Krasnymstawie, Izbicy, Zamościu, Werbkowicach i Miączynie tysiące ton ułożonych w skrzynki owoców oczekuje na zamówione wagony.

Wszystkie magazyny punktów skupu wypełnione są owocami. W Hrubieszowie do opakowania wykorzystano nawet beczki. Kierownik Spółdzielni ob. J. Lembrzych dla usprawnienia pracy potrafił nakłonić sadowników do dostarczania towaru standartowego. W Zamościu wzorowo zorganizowano segregowanie owoców na punkcie skupu. Przeszło 50 furmanek stoi na placu, a gospodarze pomagają pracownikom Spółdzielni w klasyfikowaniu przywiezionych jabłek.

Dzienna zdolność ekspedycyjna poszczególnych rejonowych spółdzielni ogrodniczych wynosi 4 wagony kolejowe. W dostawie przeważa towar 1 — 3 klasy.

Placówki skupu posiadają w

magazynach od 15 do 40 ton owoców, przeznaczonych do przerzutu. Przeciętna dzienna dostawa do punktów skupu wynosi po 20 ton. Każdy owoc jest przyjmowany i zasadniczo tylko odpadki i zgnilki są odrzucane.

Sprawną działalność SO hamuje brak magazynów, niedostateczna ilość opakowania i ograniczone korzystanie z taboru kolejowego. Ponieważ Zarząd Okręgowy i Kierownictwa RSO nie są w stanie w ramach swych kompetencji uzyskać odpowiednich pomieszczeń, konieczna jest pomoc władz administracyjnych, tym bardziej, że RSO zakupują również tysiące ton warzyw.

Za niedostateczny zaś brak opakowań winna jest CSO oraz Okręgowe Zarządy SO na zachodzie, które nie przygotowały skrzyń. Natomiast Zarząd Okręgowy SO w Lublinie jest w porządku, gdyż Okręg Lubelski zapatrzuje w skrzynki cały kraj. Sama tylko wytwórnia RSO w Zamościu produkuje miesięcznie 25 tys. skrzynek, na których zwrot czeka po dwa tygodnie.

Kwestia terminowej dostawy taboru kolejowego, związana ściśle z hierarchią potrzeb w okresie przerzutu ziemniaków, chociaż dla działalności SO stanowi dość poważną przejściową przeszkodę jest zrozumiała.

Intensywna obecnie, chociaż spóźniona nieco w bieżącym roku praca Rejonowych Spółdzielni Ogrodniczych wskazuje, że w przyszłym sezonie działalność ich będzie już od samego początku sprawna.

S. F.

Chlubą robotników cukrowni »Garbów« są słusznie park i przedszkole

Gdy cukrownia „Garbów” przestała przynosić zysk; magnatom karłowatym, a stała się własnością państwa ludowego, gdy każdy z robotników cukrowni poczuł się współgospodarzem swego zakładu pracy, zaszło tu wiele zmian, o których dawniej nie można było nawet marzyć. Zmiany te spostrzegamy w Garbowie na każdym niemal kroku.

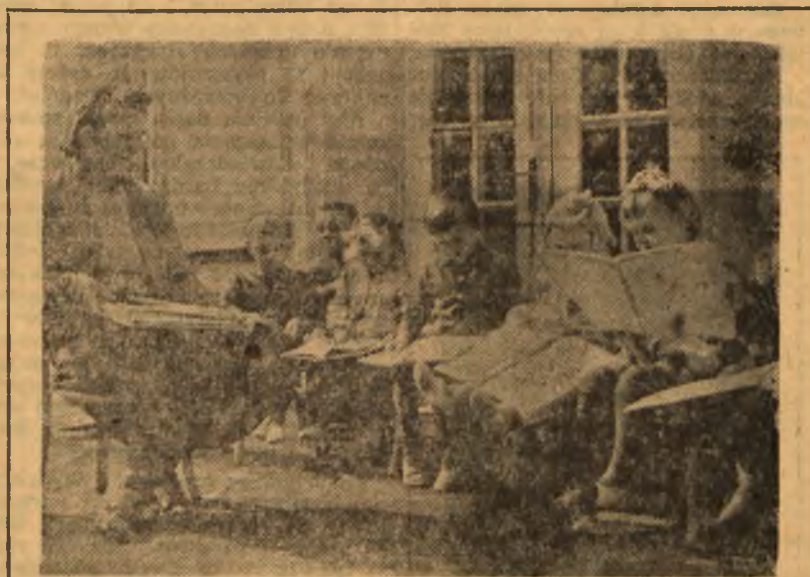
Mijamy leżące na placu fabrycznym wielkie stopy buraków, przechodzą obok budynku uruchomionego tu po wojnie gimnazjum i za chwilę jesteśmy po drugiej stronie gładkiej jak stół szosy warszawskiej, w parku fabrycznym.

Przed wojną i w czasie okupacji było to miejsce przechadzek fabrykanta i jego rodziny, dziś — park jest dostępny dla każdego, pragnącego wypocząć na świeżym powietrzu po pracy w murach fabryki.

Park jest odpowiednio urządzony. Widzimy tu dużo kolorowych wygodnych ławek, podłogę do tańców, kiosk, w którym podczas dużej frekwencji publiczności w niedzielę i święta sprzedawane są czasopisma, słodycze i napoje chłodzące. Nie zapomniano także o kąpielisku dla młodszej generacji. Ma ona tu piaskownicę, drabinki i inne akcesoria do zabaw na wolnym powietrzu. Wszystko wśród drzew, ozdobnych krzewów i kwiatów. Pamiętano również o przedstawicielach odpowiedniej do całego otoczenia fauny — mianowicie o pięknych pawiach.

— Park ten, to rezultat inicjatywy naszych towarzyszy partyjnych, to nasz tegoroczny Czyn Pierwszomajowy — powiada z pewną dumą w głosie towarzyszący mi sekretarz podstawowej organizacji PZPR przy cukrowni, tow. Walczak. Wspólnymi siłami doprowadziliśmy do obecnego stanu ten teren. W niedzielę spotkać tu można niemal całą młodzież Garbowa. Starsi też chętnie przychodzą na pogawędkę do parku. W przyszłym roku będzie tu jeszcze weselej, bo nosimy się z zamiarem zainstalowania megafonu,

który będzie uprzyjemniał publiczności pobyt muzyką.



Przyjemnie i pożytecznie spędzają czas dzieci w przedszkolu przy cukrowni „Garbów”.

Podczas, gdy prowadzę pogawędkę z tow. Walczakiem, od strony ukrytego za drzewami pałacu dochodzi melodia śpiewanej przez kilkadziesiąt młodych głosików piosenki: „...lecz najlepiej jest w przedszkolu, bo w przedszkolu szybko mija czas...”

— A więc jest tu i przedszkole? — A jest — otrzymuję odpowiedź. — Korzysta z niego 43 dzieci w wieku od 3 do 7 lat.

Przechodzimy między szpalernymi ozdobnymi krzewami i młodymi drzewami i oto ukazują się nam

pałac w całej swej okazałości. Skąpana w jesiennym słońcu, ozdobiona festonami dzikiego wina weranda i siedzące na niej na miniaturach krzeselkach ubrane w niebieskie fartuszeki, rozśpiewane dzieci tworzą śliczny, sielankowy obrazek.

Kierowniczka przedszkola ob. Zenobia Sydorak zaprasza nas do wnętrza.

Co uderza nas tu, to przede wszystkim czystość. Małe sprzączki, zabawki i podłoga wszystko aż lśni.

Uwagę moją zwracają rozwieszzone na ścianach duże olejne i akwarelowe ilustracje do znanych bajek. — To dzieło naszego tokarza fabrycznego — tow. Fijałkowskiego — słyszę wyjaśnienie.

Ob. Sydoruk pokazuje mi teczkę z rysunkami dzieci. Niektóre z nich jak np. Andrzej Dzieżyc, Krystyna Banaszek, Marian Sobiesiak, zdradzają wyraźnie zdolności do rysunku. Co za dobór barw, co za wyczucie perspektywy...

Na stoliku pod jedną ze ścian stoi wspaniały odbiornik. Dzieci zawsze z niecierpliwą oczekiwałą wstępu i pątku, gdyż w te dni Polskie Radio nadaje audycje dla przedszkoli.

A wyżywienie? Czy i ono jest tu bez zarzutu? Oczywiście. Dzieci otrzymują trzy razy dziennie smaczne, obfite i bogate w składniki odżywcze posiłki.

Przedszkole przy cukrowni „Garbów” to prawdziwy raj dziecięcy.

Na przedszkolu nie kończy się bynajmniej zagadnienie opieki nad dziećmi robotników cukrowni. Tow. Walczak prowadzi mnie do znajdującej się również w pałacu Stacji Opieki nad Matką i Dzieckiem. I tu panuje wzorowa czystość. Ze stacji korzysta 82 dzieci do lat 4, które nie tylko, że pozostają pod stałą kontrolą lekarską, lecz i otrzymują również środki odżywcze. Nie stety pomieszczenie stacji jest zbyt szczupłe. Nie wątpimy jednak, że robotnicy cukrowni „Garbów”, którzy uporali się z tyloma trudnościami, dadzą sobie radę i z tym problemem.

F. Pr

Rektor UMCS



Prof. Dr. Tadeusz Kielanowski

Prof. Dr. Józef Parnas

Prorektor UMCS

Przed pięcioma laty powstał Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

PRZED pięcioma laty, 23 października 1944 r. dekretem PKWN został powołany do życia Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej. Składał się on początkowo z 4 Wydziałów: Lekarskiego, Weterynaryjnego, Matematyczno-Przyrodniczego i Rolnego. Następnie zorganizowano jeszcze Wydział Farmaceutyczny, a od września 1949 r. Wydział Prawa — szósty z kolei.

W ciągu tych pięciu lat uniwersytet wydał ogółem 430 dyplomów ukończenia studiów, 101 dyplomów doktorskich oraz przeprowadził 38 habilitacji na stopień docenta.

Na wyróżnienie zasługuje dorobek naukowy — badawczy z pionierskich lat UMCS. Obrazują go liczne prace zawarte w znanym innym ośrodku naukowym kraju i ok. 1000 zagranicznych ośro-

ków wydawnictwie archiwalnym „Annales UMCS”.

Praca badawcza odnosi się głównie do tematyki ważnej dla gospodarstwa, kultury i zdrowia publicznego wschodnich województw. Wydział Lekarski prowadzi tu pionierską działalność w kierunku polepszenia stanu zdrowia mas pracujących dawnej Polski „B”, zacofanej i zapomnianej przez sanację. Wydział Rolny i Medycyny Weterynaryjnej pracuje nad podniesieniem rolnictwa i hodowli. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy dostosowuje się do aktualnych potrzeb tutejszego przemysłu (chemia), rolnictwa (ochrona roślin, leśnictwo), oświaty i kultury (pedagogika, etnografia), poznania właściwości bogactw terenu (geografia, geologia). Wydział Farmaceutyczny dba o wykorzystanie surowców rolnych w przemyśle farmaceutycznym.

UBIEGŁY rok akademicki był pod każdym względem rokiem przełomowym. Przede wszystkim krystalizowało się obojętne społeczne profesorów. Nasi uczeni dali temu solidarny wyraz w akcji pokoju w dniu 1 maja 49, w akcji zmierzającej do unormowania stosunków między Państwem a Kościołem, systematycznie realizowanej akcji pogłębiania przyjaźni ze Związkiem Radzieckim oraz krajami demokracji ludowej. Nasi uczeni ustosunkowali się pozytywnie do nowych kierunków radzieckiej biologii, reprezentowanych przez Miczurina, Łysenkę i Williamsa.

Rok 1948/49 przyniósł żywe bu-



Prof. Dr. Józef Parnas

downictwo gmachów dla zakładów i klinik.

Rok 48/49 przyniósł nam również zaczątki planowania badań naukowych, aktualizacji tematu dla potrzeb tutejszego regionu, pewne osiągnięcia dydaktyczno-wychowawcze i — co jest niezmiernie ważne — przełom na od cinku akademickim, poważną demokratyzację studentów, rozrost ZAMPU-u, Organizacji Partyjnej oraz ożywienie działalności kół naukowych, organizacji kulturalnych i sportowych młodzieży.

CZEKA nas teraz ogromna dalsza praca. Trzeba budować pełny i nowy uniwersytet. Trzeba dać możliwość nauki tysiącom synów i córek biednych i średnich chłopów i robotników. Trzeba za pewnić minimum mieszkaniowe profesorom, asystentom, pracownikom i robotnikom UMCS.

W pracy tej kroczyliśmy ręką z klasą robotniczą, siłą narodu, najbardziej świadomą i postępową.

Prof. Dr. Józef Motyka

Dziekan Wydziału

Matematyczno-Przyrodniczego UMCS

7 wysoko postawionych sekcji liczy Wydział Matematyczno-Przyrodniczy

Wydziały Matematyczno-Przyrodnicze — podobnie jak i humanistyczne — różnią się na uniwersytetach od innych



Sekcja matematyczna jest mniej liczna, ma jednak słuszne powody do dumy; kilku jej wychowanków powołało do siebie inne uniwersytety jako cennych pracowników naukowych; niewątpliwie najwyższy stopień uznania dla poziomu naukowego naszej uczelni.

Grupa katedr zajmujących się nauką o ziemi, a więc geografia, geologia, mineralogia z petrologią może się również poszczycić dużym dorobkiem w zakresie szkolenia specjalistów tak do szkolnictwa jak i życia gospodarczego. Inne sekcje, o kierunku raczej humanistycznym mają mniej adeptów, praca ich jednak jest nie mniej ważna a osiągnięcia ma duże.

Praca naukowa — główny i pierwszy obowiązek wyższych uczelni — stanowi przedmiot zasłużonej i niewątpliwie dumy. Świadczy o tym długi szereg prac naukowych ogłoszonych głównie w „Annales Univ.

MCS” w Lublinie, jak też i w innych wydawnictwach naukowych. Pod względem dorobku naukowego nie ustępuje nasz Wydział innym Wydziałom naszego Uniwersytetu ani też innym uniwersytetom krajowym i zagranicznym. Napędza nas to otucha i nadzieja na dalszy coraz większy rozwój, dla pożytku ludzkości; a szczególnie naszej Ojczyzny.

Studenci Wydziału pochodzą głównie z Lubelszczyzny i z województw sąsiednich, pozbawionych wyższych uczelni. Największy odsetek stanowią synowie i córki chłopów, robotników, inteligencji pracującej, niewiele wywodzi się z wolnych zawodów. Demokratyzacja nauki, zasilenie jej przez najwartościowszy materiał ze wsi i miast i przeniesienie jej z dala od szerokiej warstwy pracującej ludności — wytyczne Manifestu Lipcowego PKWN — staramy się wraz z innymi wydziałami wypełnić jak najlepiej.

Prof. Dr. Stefan Lewicki

Dziekan Wydziału Rolnego UMCS

Wydział Rolny stanie się najlepszą placówką badawczą rolnictwa w Polsce

Oceniając dorobek Wydziału Rolnego w ciągu 5 lat spróbujemy zbliżać do dotychczasowych osiągnięć. Na pierwszym miejscu należy postawić zdobyte zaufanie i uznanie społeczeństwa, że Wydział Rolny jest



istotnie bardzo potrzebny w województwie lubelskim.

Fakt, iż od początku swego istnienia Wydział zadzierzgał mocne węzły z PINGW w Puławach uczynił ten Wydział prawdopodobnie najlepiej przystosowanym w Polsce do równo dla nauczania jak i do pracy badawczej — naukowej.

Jeżeli uświadomimy sobie, że w 1945 r. zaczęliśmy tworzenie Wydziału

tu od kilku pokoi i od jednej katedry, a dziś posiadamy własny nowoczesny budynek, 15 katedr i 53 asystentów, to należy to zaliczyć do poważnych osiągnięć.

Aby uczelnia nasza mogła spełnić swoje wymagania potrzebne są placówki doświadczalne — badawcze. I tu włożyliśmy bardzo dużo wysiłku w zmontowanie podobnych gospodarstw dla naszego Wydziału. Mamy ich dotąd za mało, bo tylko jedno większe (ok. 150 ha) i dwa mniejsze (razem około 100 ha). Ze zdevastowanych gospodarstw uczyniliśmy obecnie jedną z najlepszych w województwie. Gospodarstwa te mogą służyć również jako wzór dobrych stosunków pomiędzy wszystkimi pracownikami bez różnicy stronnictwa służbowego i norm wynagrodzenia.

Od początku organizacji Wydziału nawiązaliśmy żywy kontakt i współpracę z Wydziałem Weterynaryjnym dzięki czemu jako dwuwydziałowe ciało nawzajem służymy społeczeństwu. Tę ostatnią ideę współpracy staramy się wpoić również w naszych wychowanków. Nierzadko wyruszają oni w teren, wygłaszają pogadanki na tematy zawodowe i społecznie aktualne, a poprzez praktyki zbliżają nas i siebie do chłopów.

Przed nami stoją poważne zadania. Przede wszystkim jeszcze ściślej powiązanie się ze społeczeństwem i ściślej współpraca z szeregiem instytucji państwowych. W dalszej kolejności musimy powiększyć ilość i jakość własnych gospodarstw rolnych, stworzyć szklarnię i halę wegetacyjną, które umożliwią wykonywanie bardziej precyzyjnych doświadczeń i badań we wszystkich gałęziach wytwórczości roślinnej. Do bardzo ważnych zadań

naszych należy stworzenie hall maszyn z odpowiednimi modelami cellem obeznania z nimi słuchaczy Wydz. Roln. Jest to tym bardziej ważne, że mechanizacja rolnictwa jest jednym z naczelnych zadań i postulatów polskiej polityki agrarnej. Wreszcie dalszym ważnym zadaniem jest rozbudowa wszystkich placówek Wydz. Rolnego, ażeby móc uwielokrotnić obecną ilość słuchaczy.

Dokąd idziemy, do czego dążymy?

Dążenie do polepszenia swego bytu, a w tym pojęciu mieści się głównie dostateczne wyżywienie, było od wieków i jest nadal głównym filarem zarówno postępu ludzkości, jak też — przy braku lub nierównym podziale źródeł tego wyżywienia — ludzkości tej nieszczęśliwej. Oto dlaczego go wszystkie społeczeństwa świata coraz bardziej przenika pewność, że cała dzisiejsza wiedza, cały wysiłek oświaty zawodowej, muszą być skierowane o wiele więcej niż to było dotąd, na wzmocnienie wytwórczości rolniczej, tj. środków naszego wyżywienia. Lecz do tego celu potrzebna jest wiedza rzeczywiste, rzetelna i nowoczesna, z odsunięciem w cień starych komunalów, a wysunięciem nowych zadań i haseł.

W dużym skrócie są one, zdaniem moim, następujące:

1. Ratujemy nasze ziemie od szybkiego postępującej erozji gleb, nawet najlepszych. Do tego doprowadza nie tylko niedostateczna uprawa i nawożenie, ale przede wszystkim zniszczenie naturalnej struktury gleby przez jej jednostronne użytkowanie, wadliwe płodozmiany, wyniszczanie lasów i postępujące w ślad za tym obniżenie poziomu wód gruntowych, zmywy rodzajnej warstwy i

jej rozpylenie z obnażeniem jałowego podłoża. Naruszenie biologicznej równowagi pomiędzy tymi podstawowymi składnikami: prowadzi z kolei do zmian w mikroklimacie i rozmnożenia się szkodników pochodzenia zwierzęcego i roślinnego.

2. Nie jest do pomyślenia szybsza i trwała odbudowa naszego pogłowia zwierząt domowych, jak też utrzymanie jego zdrowotności, o ile nie zmienimy radykalnie naszych poglądów na utrzymanie łąk, pastwisk i wprowadzenie traw do płodozmianów polowych. System pastwiskowo-płodozmiany i jego rewolucyjne znaczenie w rolnictwie jest dzisiaj jednym z głównych przedmiotów badań i nauczania w Związku Radzieckim.

3. Mechanizacja rolnictwa to nie tylko odciążenie rolnika od jego morderczej codziennej pracy, nie tylko podniesienie poziomu uprawy na szczytach, ale i niemniej, czy może najbardziej zaoszczędzenie ogromnej ilości środków spożywczych zużywanych dotąd na karmienie zwierząt pociągowych.

4. Dobór najlepszych dla danych warunków odmian roślin uprawnych, to jednocześnie najtańsza melioracja w gospodarstwie, a oznacza to w polskiej rzeczywistości rolniczej konieczność podniesienia ogólnego poziomu wiedzy w zakresie hodowli roślin i nasiennictwa oraz możliwości ryche ich upowszechnienia.

5. Podniesienie u nas ogólnego poziomu wiedzy na wszystkich szczeblach nauczania rolnictwa, to jednocześnie posiew podstawowych założań nowej nauki — agrobiologii; prowadzi ona bowiem do postępu, do tego, byśmy „z żywymi naprzód szli”.

wydziałów tak pod względem swej struktury jak i swych zadań. Wydział lekarski, rolny, weterynaryjny, prawny i farmaceutyczny ma dokładnie określony i jednolity plan studiów. Dopiero na wyższych latach może student wybrać jakąś specjalność i ją pogłębiać. Wydział Matematyczno-Przyrodniczy jest zawsze wielokierunkowy, składa się z kilku grup, z których każda stanowi prawie samodzielną całość — sekcję na wydziale. Na Uniwersytecie MCS istnieją sekcje następujące: matematyczna, fizyczna, chemiczna, biologiczna, nauk o ziemi, filozoficzna i dydaktyczna.

Ta wielokierunkowość studiów powoduje, że w każdej specjalności jest tylko niewielu profesorów, mimo że zakres nauk jest zwykle bardzo obszerny. Przykładem może być geografia — nauka bardzo rozległa — która ma u nas dotychczas tylko jedną katedrę. Ilość słuchaczy dochodzi do 50, a więc prawie połowy słuchaczy na niektórych wydziałach. Wynikają stąd dość poważne trudności i starania o powiększenie ilości katedr.

Najliczniejsza na naszym wydziale jest grupa biologiczna, z podziałem na specjalizację w zakresie botaniki, zoologii i mikrobiologii. Szczególnym wzięciem cieszy się grupa mikrobiologiczna, zorganizowana na naszym Wydziale przy dużym i bardzo czynnym udziale i cennej pomocy innych wydziałów: Lekarskiego, Weterynaryjnego i Rolnego.

Drugą z rzędu — według ilości studentów — jest sekcja chemiczna. Zorganizowanie jej nastręczało szczególnie dużo trudności ze względu na duże potrzeby lokalowe, kosztowne przyrządy i urządzenia. Sekcja ta rozwija się jednak stale dzięki wysiłkom profesorów i asystentów. Musi ona być niejako punktem honoru naszej uczelni, która ma za patronkę światowej sławy uczoną naszą rodaczkę M. Skłodowską-Curię.

Prof. Dr. Stanisław Mahrburg

Dziekan Wydziału Lekarskiego UMCS

150 prac naukowych posiada w swoim dorobku Wydział Lekarski

Prace nad organizacją Wydziału Lekarskiego UMCS rozpoczęły się jesienią 1944 r. Grono organizatorów stanowili profesorowie:



Lubieniecki, Hirsfeld, Węgierko, Skubiszewski, Szyling-Siengalewicz oraz szereg lekarzy. Wykłady i zajęcia rozpoczęły się dnia 3 stycznia 1945 r. — uruchomione zostały lata I, II, IV, V. Początkowo kliniki znajdująca się w szpitalu Szarytek. Poprawa ciężkich warunków bytowania Wydziału Lekarskiego następuje po zwycięskiej ofensywie zimowej 1945 r. Pod koniec roku akademickiego odchodzi z Lublina szereg profesorów, by przystąpić do pracy na terenach zachodnich.

Napiływ studentów na Wydział Lekarski rośnie z każdym rokiem. Jednocześnie następuje rozbudowa zakładów naukowych. Otrzymano gmach szpitala pożydowskiego, który przeznaczony został w całości na klinikę Ginekologiczno-Położniczą, kończy się remont zakładu klinicznego w Abramowicach i rozpoczyna w nim pracę leczniczą, otrzymuje Wydział Lekarski dwa piętra w gmachu przy ul. Lubartowskiej 57. Pod koniec roku 1945/46 Wydział Lekarski posiada już 24 katedry, zaś liczba wydanych dyplomów lekarskich od założenia Wydziału dochodzi do 113. Znacznemu wzbo- gaceniu ulegają urządzenia wewnętrzne dzięki wydatnej pomocy Ministerstwa Zdrowia, rośnie stale ilość prac naukowych.

Profesorowie, lekarze, asystenci biorą czynny udział w akcjach

społecznych jak np. w walce z gruźlicą, chorobami wenerycznymi itp. Ministerstwo Oświaty kreuje przy wydziale 25 katedrę — stomatologii. W roku akademickim 1947/48 przyjęcia studentów na Wydział Lekarski odbyły się już na podstawie nowych rozporządzeń Ministerstwa Oświaty. Liczba studentów dochodzi do 713, przy czym znaczny procent stanowi młodzież robotnicza i chłopska.

Rok 1948/49 przynosi dalszą realizację zamierzeń rozbudowy Wydziału. Uzyskuje dodatkowo prawo umieszczenia chorych w szpitalu wojskowym w Lublinie. Następują dalsze reorganizacje i przeniesienia poszczególnych klinik. Otwarty zostaje oddział kliniczny laryngologii dziecięcej przy szpitalu Dz. Jezus na 25 osób.

Pierwotne plany Ministerstwa Zdrowia budowy szpitala na 1200 łóżek przybierają realną formę. Oczywiście i tutaj Wydział Lekarski bierze czynny udział w pracach przygotowawczych.

Obsadzone zostały wakujące katedry, szereg profesorów otrzymuje nominacje Ministerstwa Oświaty.

Praca naukowa Wydziału Lekarskiego znalazła swój wyraz w licznych rozprawach wydanych w polskich i zagranicznych czasopiśmie oraz rocznikach UMCS. Ogółem wydano ok. 150 prac naukowych. Na wyróżnienie zasługują prace naukowo-badawcze prof. dr Flecka nad leukergią, szeregiem znanych już w światowym piśmiennictwie naukowym.

Członkowie Rady Wydziału zostali powołani na konsultantów poszczególnych specjalności szpitalnictwa województw lubelskiego i rzeszowskiego. Szereg profesorów brało czynny udział w pracach towarzystw naukowych i społecznych. Równolegle rozwijała się praca społeczno-lekarska pomocniczych sił naukowych i Koła Medyków w postaci popularnych wykładów w Lublinie i na prowincji. Ekipy lekarskie wyjeżdżały często do zapadłych miejscowości pozbawionych pomocy lekarskiej.

W roku akademickim 1948/49 z Wydziału Lekarskiego wyszli pierwsi wychowankowie UMCS. Absolutorium uzyskało 87 osób, dyplomy lekarskie — 24 osoby, zaś dyplomy doktora medycyny — 12 osób.

Tak więc Wydział Lekarski UMCS spełnia rolę czynnika podnoszącego stan zdrowotny naszego województwa i staje się bazą, z której wychodzą będą dziesiątki i setki nowych lekarzy.

Prof. Dr. Kazimierz Kalinowski

Dziekan Wydziału Farmaceutycznego UMCS

20 magistrów i 100 absolwentów dał w ciągu 5 lat Wydział Farmaceutyczny

Wydział Farmaceutyczny został utworzony dekretem PKWN z dnia 9 stycznia 1945 r. Wobec trudności lokalnych, jak i z powodu braku odpowiedniej ilości sił naukowych, postanowiono uruchomić Wydział stopniowo. W roku 1945 zatem uru-



chomiono tylko pierwszy rok, w następnym drugi itd. W rezultacie uruchomienie całego Wydziału rozciągnęło się na cztery lata i tak więc organizacja Wydziału została ukończona dopiero w ubiegłym roku.

W ciągu tych czterech lat zorganizowano i uruchomiono 7 katedr wraz z zakładami oraz 7 zakładów naukowych czyli razem 14 zakładów naukowych. Są to Katedry i Zakłady: chemii nieorganicznej, botaniki farmaceutycznej, chemii organicznej, farmakognozji, chemii farmaceutycznej, farmacji stosowanej, technologii chemicznej środków leczniczych oraz Zakłady: chemii analitycznej, mikrobiologii i higieny, badania środków spożywczych, chemii toksykologicznej i sądowej, farmakodynamiki, uprawy roślin leczniczych, ustawodawstwa i historii farmacji.

Wypożyczenie w sprzęt ćwiczeniowy i naukowy tylu katedr i zakładów pochłonęło ponad sto milionów złotych. Przeważną część sum pokryło Ministerstwo Oświaty (około 60%) resztę zaś kwotę otrzymaliśmy z Ministerstwa Zdrowia (około 30%) i społeczeństwa lubelskiego (około 10%), a mianowicie od Izby Aptekarskiej w Lublinie oraz z darów poszczególnych aptekarzy. Dary te wpływają stale dla Wydziału do dnia dzisiejszego.

Wydział Farmaceutyczny wybu-

wał z kwot otrzymanych z Ministerstwa Odbudowy i Ministerstwa Oświaty własny budynek mieszczący się przy ul. Staszica 4, gdzie znalazła pomieszczenie większość zakładów Wydziału Farmaceutycznego.

W ciągu tych lat Wydział wyszkolił sobie kadry młodszych sił naukowych w liczbie około 50 osób. Wydział Farmaceutyczny ukończył do tej pory 20 magistrów farmacji i kilkowiec wykształconych w murach tutejszego Wydziału oraz około 100 absolwentów.

Dużym osiągnięciem dla Wydziału było także założenie ogrodu farmakognostycznego, gdzie kolekcjonowano sporą ilość roślin leczniczych. Zakład zaś uprawy roślin leczniczych rozpoczął racjonalną hodowlę roślin leczniczych.

We wszystkich większych Zakładach Wydziału Farmaceutycznego przystąpiono w szerszym zakresie do zorganizowania prac naukowych. Zwiększył się także udział profesorów tegoż Wydziału w pracach społecznych jak i też nawiązano ściślejszy kontakt z instytucjami innymi jak: Państwowym Zakładem Higieny, Elektrownią Miejską, Muzeum na Majdanku i wykonano dla tych instytucji szereg analiz.

Pewna część profesorów rozwinęła działalność popularyzacyjną — naukową, bądź to wygłaszając referaty dla szerszego ogółu, lub też ogłaszając artykuły naukowe w miejscowej prasie.

Przyjmując na I-y rok Farmacji zwrócono jeszcze większą uwagę na wprowadzenie do uczelni elementu robotniczo-chłopskiego.

W planach na przyszłość projektuje się budowę Instytutu Farmaceutycznego, celem odpowiedniego pomieszczenia wszystkich Zakładów Wydziału Farmaceutycznego. Przyczyni się to do bardziej skoordynowanej pracy pedagogicznej oraz pozwoli na rozwinięcie całkowicie nowej i racjonalnej pracy naukowej.

Już obecnie rozplanowano odpowiednio pracę naukową Zakładów celem rozwiązania wielu palących problemów z dziedziny syntezy, jak i analizy leków oraz rozwinięcie szerzej badań dobroci leków pochodzenia roślinnego, zwłaszcza ze surowców Okręgu Lubelskiego.

Wydział Farmaceutyczny kształci oprócz aptekarzy, kadry do laboratoriów analitycznych, do przemysłu farmaceutycznego i kadry ziarni i hodowców roślin leczniczych.

Gmach Wydziału Prawa UMCS



Przekazany przez władze wojskowe budynek przy Placu Wolności 3 mieści nowopowstały przy UMCS Wydział Prawa.

Prof. Dr. Tadeusz Żelński

Dziekan Wydziału Weterynaryjnego UMCS

Osiągnięcia Wydziału Weterynaryjnego mówią o jego pracy

Wydział Weterynaryjny powstał jako jeden z pierwszych wydziałów



Uniwersytetu M. C. Skłodowskiej. Początkowo wydział posiadał zaledwie kilka pokoi w gmachu Gimn.

Staszica, jednakże po pięciu latach minimalne potrzeby są prawie zaspokojone. Większość zakładów otrzymała już pomieszczenia, a jedynie nie posiadają odpowiednich lokali zakłady takie jak: higieny środków spożywczych zwierzęcego pochodzenia, farmakologii, fizjologii i histologii, które ciągle jeszcze ograniczają się do dwóch — trzech pokoi.

Nie znajduje jeszcze odpowiedniego pomieszczenia Zakład Chemii Organicznej i Fizjologicznej, obsługujący także studentów Wydziału Rolnego, a zatem łącznie ponad 300 osób.

Wprawdzie przeprowadzono generalny remont budynku przy ul. Lubartowskiej 50a, z przeznaczeniem dla Zakładu Chemii, jednak brak kilku milionów na wykończenie, uniemożliwił rozpoczęcie w nim zajęć.

Również prymitywnie przedstawia

się Klinika Chorób Wewnętrznych mieszcząca się przy Al. Racławickich, czekająca na nową budowę w Miasteczku Uniwersyteckim, która ma być rozpoczęta w przyszłym roku.

Równocześnie ze zdobywaniem przestrzeni wzrasta inwentarz laboratoryjny, umożliwiający pracę naukową, wyrazem czego jest ponad 100 prac naukowych, ogłoszonych drukiem przez poszczególne Katedry.

Nie można tu pominąć tego, iż krytyczny głód mieszkań dla profesorów i pomocniczych sił naukowych trwa nadal, wpływając na złe samopoczucie, co utrudnia w znacznym stopniu wydatną pracę naukową.

Tak utrwalił się początkowo trudny byt Wydziału Weterynaryjnego, jednak do osiągnięcia prawdziwie dobrych warunków pracy jest jesz-

cze daleko. Dlatego w planie sześciolatnim projektowana jest budowa nowych gmachów w Miasteczku Uniwersyteckim, w których znajdą odpowiednie pomieszczenia Zakłady, posiadające dziś zaledwie 2—3 pokoje, nie rozporządzające odpowiednimi salami wykładowymi.

Mimo tych trudności w ciągu 5 lat dyplom lekarza weterynarii uzyskało 178 osób, zaś dyplom doktora 37 osób. Również liczba absolwentów jest znaczna i tak, tylko w ub. roku akademickim absolutorium uzyskało 46 studentów.

Ogólnie patrząc z perspektywy minionych pięciu lat należy uznać, iż osiągnięcia w dziele rozbudowy Wydziału Weterynaryjnego i jego przystosowania do spełnienia odpowiedzialnej roli, jaką obarcza go Państwo, są bardzo duże i pozwalają pomyśleć rokować w najbliższej przyszłości.

TABELA WYGRANYCH 57 LOTERII

3 ci dzień ciągnięcia II-e klasy

Wygrane po 500.000 zł padły na Nr 13925 99686.	403 449 662 39356 863 984 40065 736
Wygrana 200.000 zł padła na Nr 30492.	40771 41258 283 376 539 798 43167
Wygrane po 100.000 zł padły na Nr 41266 46623 52841 59851 64825 69508 71321 77811 88332 99043.	339 44377 45128 383 46020 096 212
Wygrane po 40.000 zł padły na Nr 7568 14984 17781 27037 34295 42601 56422 76483 82236 92869.	596 608 47847 522 48801 49107 179
Wygrane po 16.000 zł padły na Nr 250 2640 4924 9886 10665 13756 14431 17184 18242 26356 30648 35752 40383 40654 41658 45002 46337 49915 51608 52716 54187 54555 56863 58739 76063 81388 83872 86835 92093 97533.	300 372 570 691 50253 313 52561 843
Wygrane po 8.000 zł padły na Nr 561 1039 1576 4111 5258 6879 8475 9505 9568 13582 13617 14643 15093 15319 16189 16936 18375 20061 22005 22041 25686 26776 30613 36971 37047 37551 39068 40769 41004 42796 42857 44628 44658 47316 48114 48968 49355 50068 52613 56939 59082 59602 60821 61494 66659 67348 67739 68049 70615 73002 73275 75017 75983 77290 77499 77601 80448 84156 88795 89164 89616 90262 90887 91175 91678 92882 95759 96087 97899 98900 99216.	849 53065 482 963 54082 878 55596
Wygrane po 4.000 zł padły na Nr 80 240 571 629 999 1327 511 875 2183 783 886 3423 452 515 4376 528 946 5188 598 6234 612 838 942 7039 078 807 8077 988 9005 300 569 10143 333 516 11830 12424 489 504 815 13355 14193 888 15260 900 16464 17489 554 18062 581 595 942 19238 879 466 20596 647 21024 350 608 22222 657 909 23518 889 24085 220 823 455 494 522 589 763 917 25235 278 286 497 26303 27876 28382 389 463 608 752 29203 293 519 921 30415 615 898 31164 209 246 437 32167 219 582 805 33318 513 34301 572 676 35788 861 36235 37233 568 88251 282	66019 192 315 606 950 67251 260 421
Dalszy ciąg wygranych podamy w następnym numerze)	785 61535 602 709 865 62178 63285
	638 739 859 64184 433 539 872 65572
	66019 192 315 606 950 67251 260 421
	664 68024 452 966 69132 264 550
	70931 994 71081 639 777 791 72260
	748 798 826 73111 783 789 893 74463
	708 75263 554 942 78241 293 423 589
	932 77036 217 337 78424 590 79201
	80761 82882 83598 636 84032 253 873
	84661 85187 86089 159 307 598 87819
	826 906 88095 379 89143 90593 605
	825 918 91245 383 853 92043 320 325
	599 93380 412 694 871 897 94325 653
	95300 330 427 96508 97099 746 98103
	258 364 443 575 604 841 979 99408
	679.
	Dalszy ciąg wygranych po 1.000 zł.
	31086 91 310 440 545 669 84 704
	31 944 84 98 32129 395 528 38 695
	727 29 837 33046 8 262 309 64 496
	557 73 74 634 37 742 52 893 915 74
	34035 212 62 81 326 51 439 55 75 83
	563 82 609 35 75 81 88 722 43 65 857
	76 990 35006 046 162 271 81 331 63
	68 552 81 552 78 87 88 649 54 63 77
	855 69 36194 264 80 97 838 413 61 69
	593 62 690 742 50 68 947 37002 131
	309 29 48 80 511 73 849 935 36 56
	38077 084 238 70 98 303 572 642 47
	80 90 91 727 41 859 909 59 67 94
	39034 056 061 067 085 129 56 285 309
	96 421 48 72 99 640 739 63 85 839
	983 40041 086 144 155 217 231 267
	276 282 284 304 863 364 475 528 551
	592 688 696 705 774 943 41044 049
	054 057 213 302 364 385 477 486 554
	576 609 644 751 756 830 883 996
	42361 422 538 564 612 688 705 732
	748 755 908 932 43095 119 149 161

SPORT

Prace przy budowie stadionu sportowego

W dn. 15.X od godz. 9—14-ej pracował Hufiec SP gimn. Metalowców w liczbie 26 osób. Zwieziono wózkami na odległość 60 m — 50 m sześć. Ziemi oraz splantowano po wózkach 25 m sześć.

15.X pracowała również Wielkopolska Spółka Handlowa Oddział w Lublinie pod kierownictwem dyr. Libelta w liczbie 135 osób w godzinach od 14-tej do 17-tej. Zwieziono 165 m sześć. ziemi na odległość 60 m, splantowano 82 m sześć.

16.X od godz. 8—14.30 pracowało Zrzeszenie Kupców Polskich w liczbie 583 osoby. Zwieziono na odległość 60 m 193 m sześć. ziemi — splantowano 98 m sześć.

17.X od 9—14 pracował hufiec SP przy Szkole Metalowej w liczbie 26 osób. Zwieziono na odległość 60 m — 48 m sześć. ziemi, oraz

splantowano po wózkach — 24 m sześć.

18.X od godz. 8—14-tej pracował Hufiec SP gimn. Biskupiego w liczbie 39 osób wywożąc na odległość 60 m — 76 m sześć. ziemi, wykonując plant po wózkach — 38 m sześć.

19.X od godz. 8—14-tej pracował Hufiec SP przy gimn. i lic. Chemicznym. Pracowało 71 dziewcząt i 38 chłopców. Razem 109 osób. Wywieziono na odległość 70 m b. — 206 m sześć. ziemi, oraz splantowano po wózkach 103 m sześć.

Dotychczasowy rekord zdobyty we współzawodnictwie przez gimn. Zamojskiego został wyrównany przez gimn. i lic. Chemiczne. Na jedną osobę wynosi 3,1 m sześć.

19.X od godz. 16.30 do 18 godz. pracowali pracownicy Izby Skarbowej w liczbie 101 osób. Wywieziono na odległość 70 m — 30 m sześć.

20.X od 8—14-tej pracował Hufiec SP przy lic. Chemicznym w składzie 21 osób. Przewieziono na odległość 70 m — 48 m sześć. ziemi, oraz splantowano 24 m sześć.

Kurs dla lekarzy sportowych w Lublinie

W związku z uchwałą Biura Politycznego KC PZPR w sprawie Kultury Fizycznej i Sportu — Wojewódzka Poradnia Sportowa — Lekarska i Lubelskie Wojew. Koło Okręgowe Stowarzyszenia Lekarzy Sportowych w Lublinie podają do wiadomości, iż w czasie od 6.XI — 20.XII br. odbędzie się w Lublinie drugi kurs dla lekarzy sportowych. Kurs ten objęty ustalonym przez Ministerstwo Zdrowia programem szkolenia uwzględni zagadnienia poradnictwa sportowo — lekarskiego z szczególnym uwypukleniem traumatologii sportowej, ćwiczeń w poradni sportowo — lekarskiej, organizacji opieki lekarskiej nad sportem robotniczym w szkole i na wsi. Wojewódzki Wydział Zdrowia w porozumieniu z WUKF-em powierzył kierownictwo naukowe Lubelskiemu Wojewódzkiemu Kołu Okręgowemu Stowarzyszenia Lek. Sport. Zgłoszenia oświadczenia przyjmuje Woj. Por. Sport. Lek. w Lublinie ul. Zwirki i Wigury nr. 6 (Garnizonowy Klub Oficerski) codziennie w czasie od godz. 18 do 20-ej. Termin zgłoszeń do dnia 1.XI br. Kurs jest bezpłatny.

KOMUNIKAT

R.S.W. „Prasa“, Oddział w Lublinie, zawiadamia odbiorców wszystkich pism, że z dniem 1 października 1949 r. należy opłacać prenumeratę z góry na następny miesiąc, a nie jak dotychczas z dołu za poprzedni. 2846

DROBNE OGŁOSZENIA

KUPNO - SPRZEDAŻ

DOKP LUBLIN powiadamia, że 25 października 1949 r. o godzinie 10 w magazynie Ekspedycji Towarowej w Lublinie odbędzie się sprzedaż z licytacji przedmiotów znalezionych na terenie kolejowym, 2535

ROZNE

DYREKTOROWI Szpitala Miejskiego Antoniemu Szczerbie za bezinteresowną troskliwą opiekę lekarską i przywrócenie życia Calka Władysławie — serdeczne podziękowanie i w razę wdzięczności składają dzieci, 2524

SZKOŁKI drzewek owocowych Z. Kotera w Dąbrowicy, polecają na sezon jesienny drzewka: wysoko — średnio-niskopienne, oraz karłowe, 2464

ZGUBY

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez komisję S. P. Kraśnik na nazwisko S. P. Kraśnik na mieszkały Węglin, gmina Trzydnik, powiat Kraśnik, 2499

ZAGUBIONO kartę rejestracyjną RKU Zamość na nazwisko Marzec Michał, Terespol Kukielki, 2505

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Lublin — miasto, legitymację Związku Zawodowego Pracowników Biurowych i Handlowych, metrykę urodzenia na nazwisko Peciak Jan, 2508

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód kolejowy wydany przez DOKP Lublin na nazwisko Poręba Wanda, 2511

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty wydany przez Zarząd Gminy Wola Wereszczyńska, oraz książeczkę Ubezpieczalni Społecznej Lublin na nazwisko Artymiuk Maria, 2510

UNIEWAŻNIAM zgubioną książeczkę wojskową RKU Zamość, legitymację podoficerską na krzyż brązowy z mieczami, Medal Wojska Polskiego, krzyż Monte — Casino na nazwisko Sawa Leon — kapral artylerii, 2514

UNIEWAŻNIAM legitymację podoficerską na posiadanie Medalu Obrony Iranu i Iraku, Gwiazdy Italii, dwie asygnaty na drzewo budowlane z Nadleśnictwa Kaczurki na 4^o 35 i 1^o 11, świadectwo na konia, wszystko na nazwisko Sawa Leon — kapral artylerii, 2515

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 8. X. 1949 r. L. AC. II-1/3747/49 zmienił nazwisko Byka Zdzisława syna Jana i Teresy ze Zgnileń urodz. dnia 23.XII.1930 r. w Niedzielskich gm. Mokre pow. zamojskiego i obecnie zamieszkałego w Wieliczki gm. Mokre pow. zamojskiego na nazwisko „Jabłoński”. 2513

UNIEWAŻNIAM skradzioną legitymację Związku Zawodowego Pracowników Cywilnych Adm. Wojskowej na nazwisko Kozak Elżbieta, 2509

UNIEWAŻNIAM zgubioną wraz z portfelem dowód osobisty, legitymację PZPR, książeczkę tożsamości konia, kontrakt na plantację rzepaku i buraków i wiele innych dokumentów na nazwisko Jaroszek Michał, 2516

UNIEWAŻNIAM zgubioną wraz z portfelem legitymację partyjną PZPR, kontrakt na plantację rzepaku i buraków wydane na nazwisko Szaton Józef, 2517

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik i dowód osobisty z Gminy Zakrzówek na nazwisko Niewiadomski Bolesław za mieszkały w Żółkiewce, powiat Krasnostaw, 2518

ZGUBIONO kartę rejestracyjną wydaną przez RKU Kraśnik na nazwisko Kruco Jan zamieszkały Bilgo raj, 2519

UNIEWAŻNIAM zgubioną dowód rejestracji wojskowej wydany przez Gminę Zaklików powiat Kraśnik na nazwisko Kołodziej Stefan, zamieszkały Zaklików, 2506

Dyrekcja Przemysłu Miejsowego w Lublinie

poszukuje inżynierów ewentualnie techników-mechaników z długoletnią praktyką na wakuje stanowiska: Kier. Oddziału Produkcji i Referenta Organizacji i Usprawnień Produkcji. Warunki do omówienia na miejscu. — Zgłaszać się Lublin, ul. Wyzwolskiego Nr 11 pokój 32. 2528

Urząd Wojewódzki zawiadamia, że Wojewoda Lubelski orzeczeniem z dnia 8. X. 1949 r. L. AC. II-1/3748/49 zmienił nazwisko Byka Jana syna Grzegorza i Józefy z Czerwieńców urodz. w dniu 8. VIII 1908 r. w Niedzielskich gm. Mokre pow. zamojskiego, obecnie zamieszkałego w Wieliczki gm. Mokre pow. zamojskiego na nazwisko „Jabłoński”. Zmiana nazwiska rozciąga się na żonę Teresę oraz na nieletnie dzieci Władysław, Jana-Romana i Stanisławę. 2512

Czytajcie prasę PZPR

Poruszała się szybko i lekko i wciąż sobie przypiewywała:

Gdyby choć deski, gdyby choć pila —
Dawno by łódka gotowa była.
Kto swoją miłą zobaczyć chce —
Jak zrobić łódkę niechajże wie!

O, w imię swego szczęścia gotowa była pracować! Czy to, co teraz robi, w ogóle nazwać można pracą? Żałowała bardzo, że nie może razem z mężem ścinać drzew w lesie na ich przyszły dom. Ale kto doglądałby wtedy krowy i prosięcia?

Przyjdzie wiosna — napracujesz się do woli — obiecywał Paul.

I Aino niecierpliwie oczekiwała wiosny. Jeśli się tylko zasieje, to się i zbierze!

Gorąca zdrowa krew chłopska, płynąca w żyłach Aino, przeświecała przez skórę na jej szerokiej okrągłej twarzy, na której błyszczały pełne życia niebieskie oczy. Podnosiła jak nie pięciopudowy worek na wóz. Kiedyś na wiejskiej wieczornicy założyła się i tańczyła bez przerwy przeszło godzinę, aż wreszcie zmęczeni muzycanci przestali grać. Nic się jej nie wydawało trudne. Trudne i nieosiągalne było jedno — bogactwo. Była chłopką i zbyt dobrze wiedziała, co znaczy zaczynać życie na wsi, kiedy nie ma ani pług, ani brony. Dawniej we wsi Koordi ludziom schodziło tak całe życie. Ale Paul wierzył i to podtrzymywało w niej wiarę w nowe siły.

Praca w lesie posuwała się naprzód. Wyznaczoną Peetrowi Tatrikowi normę wykonano, i teraz na działce leśnej padały pod siekierą drzewa na nowy dom Paula Runge. C. d. n.



— Na ogród mamy popiół — szybko odpowiadała Aino.

Zbiła sobie skrzynkę, w której zbierała popiół. — Tak czy owak — mało — kręcił głową Paul — ale skąd wziąć nawóz na pole?

Aino nie mogła znaleźć na to odpowiedzi.

— Gdybym się uporał z lasem do końca lutego... — medytował Paul — mógłbym chociaż torfu przywieźć z bagna.

Potem brał ołówki i zaczynał kreślić plan nowej obory i domu, liczył ile trzeba kamieni na fundament, ale niebawem głowa zaczynała mu sennie opadać.

— Spać! — komenderowała Aino.

Często także i w nocy na cichej fermie ciągnęły się dalej rozmowy o przyszłej budowie.

— Nie wolno nam myśleć o niczym innym, dopóki się nie nobudujemy — mówił Paul. — Nie możemy sobie niczym głowy zaprzętać... Oby tylko woda nie zalała naszego nowego fundamentu.

— Każdy początek jest trudny... tłumaczyła Aino. — Ale kiedy jest ziemia, krowa, koń i prosię, wtedy jest już łatwiej.

Mówiła jeszcze, że wszystko to rokuje piękne na-

dzieje i że ona, Aino, wobec całej gminy gotowa jest za to podziękować władzy radzieckiej. Trzeba zorać jak najwięcej ziemi, posiać jak najwięcej pszenicy i owsa, posadzić kartofle i buraki pastewne. Będzie wtedy pożywienie dla Minni i Antu. Burakami wykarmia wieprza i zarzną go dopiero wtedy, gdy będzie ważył ze dwanaście pudów. Połowę się posoli, a połowę sprzeda i wtedy będzie można kupić parę prosiąt. Jedno prosię — dla przyplodu, i w przyszłym roku będą już prosięta własnego chowu. Minni się ocieli. Jeśli będzie dobry urodzaj, kupią jeszcze jedną krowę. Dopiero zacznie się życie...

Dochodząc w marzeniach do wspaniałego sadu wózków nowego domu, Aino milkła, jak gdyby zamykała się koło, w którym obracały się jej myśli, i pytała niepokojnie:

— No, ale kto nam pomoże? Pług przecież nie mamy...

— Traktor zaorze... — sennie mówił Paul. — Ten czerwony traktor Kända — jest teraz w towarzystwie maszyn rolniczych.

Tak upływały nowouuważczonym wypełnione wyteżoną pracą dni na Żurawiej fermie. I chociaż dnia przybywało, chociaż był coraz dłuższy, nie wystarczało im go ciągle.

Wyprawiwszy Paula do lasu Aino zaczynała gospodarować. Jeśli nocą śnieg napadał, usuwała go z podwórza, rąbała przywieziony przez męża chrust i układała go w sęgi przed szopą. Siekała słomę dla krowy, myła i sprzątała w domu, zatykała pakułami tworzące się tu i ówdzie szczeliny w oborze, przytwardzała jakiekolwiek zasuwki, zbijała sobie z desek niewielką spizarkę w zimnej sionce.

Nowy system sprzedaży mebli na raty Już nie będzie zapisywania się do »kolejki«

W związku z częstymi skargami na zbyt długie oczekiwanie przy kupowaniu mebli na raty zwróciliśmy się do Centrali Handlowej Przemysłu Drzewnego z prośbą o wyjaśnienie, co jest powodem takiego stanu rzeczy.

Przed kilkoma miesiącami na skutek okólnika Centrali w Warszawie wprowadzono ewidencję kupujących szafy i tapczany. Wyglądało to w ten sposób, że każdy, ktokolwiek chciał kupić szafę lub tapczan, musiał zapisać się w sklepie Centrali. Sprzedaż mebli odbywała się następnie według kolejności zapisania. System ten jednak okazał się bardzo niepraktyczny. W okresie półtora miesiąca zapisało się 724 osób. Z ilości tej nabyło dotychczas szafy lub tapczany tylko 123 osoby. Pozostałe muszą oczekiwać w kolejce do nadejścia dalszych transportów. Tymczasem w magazynie CHPD znajduje się niewykupionych 18 szaf. Tu właśnie widać złe strony tego rodzaju sprzedaży.

Przy zapisywaniu się klient nie wpłaca żadnych sum, a więc nie przyjmuje na siebie żadnych zobowiązań. W chwili zawiadomienia go o nadejściu odpowiedniego asortymentu mebli często nie może się zdecydować na ich kupno. Zgodnie z okólnikiem centrali warszawskiej ma on jednak do namysłu 5 dni. Po tym czasie CHPD ma prawo zawiadomić następnego w kolejce klienta, że może zakupić żądany mebel. Lecz i tu również klient ma prawo do 5-dniowego namysłu. Często się zdarza, że wielu zapisanych rezygnuje później z zakupu mebli. Ale zgodnie z okólnikiem termin potrzebny do namysłu musi być dotrzymany.

Nic więc dziwnego, że od 3 października pozostałe do sprzedaży 18 szaf, znajdujących się ciągle w magazynie i

nie również dziwnego, że klienci, którzy naprawdę potrzebują tych mebli, denerwują się na „taki sposób załatwiania”.

Centrala Handlowa Przemysłu Drzewnego w Lublinie widząc wady tego rodzaju sprzedaży, wystąpiła do Centrali w Warszawie z prośbą o zezwolenie na zmianę systemu sprzedaży. Obecnie po otrzymaniu zgody, już w najbliższych dniach nastąpi reorganizacja sprzedaży.

Po nadejściu każdego nowego transportu mebli (nie dotyczy to stołów i krzeseł, które można nabyć bez trudności) w gazecie naszej ukaże się o tym krótki komunikat. W dzień po tym rozpocznie się sprzedaż mebli. Będzie się ona odbywała już bez zapisywania, lecz bezpośrednio tym, którzy się zgłoszą do sklepu. Aby umożliwić zakupienie mebli światu pracy Centrala zgadza się, aby wstępne formalności były załatwiane przez kogoś z rodziny lub znajomych, natomiast w godzinach popołudniowych, po pracy, każdy może sam załatwić już definitywnie zakup żądanych mebli. Dzięki temu będzie można uniknąć niepotrzebnego magazynowania mebli i oczekiwanie na zdecydowanie się klienta.

Trzeba tu jeszcze zaznaczyć, że braki, jeśli chodzi o szafy i tapczany, wynikają wskutek niemożności pokrycia olbrzymich zapotrzebowań przez przemysł, przeciążony i tak licznymi zamówieniami.

Doskonała okazja do zarobku Jedziemy do sprzętu buraków i ziemniaków w pow. hrubieszowskim

Zaorane i uprawione, dzięki mechanizacji rolnictwa obszary pól w powiecie hrubieszowskim oczekują na fachowe ręce do zebrania buraków i ziemniaków. Odłogowe majątki P. G. R. nie dysponują dostateczną ilością pracowników do zebrania plonów i zatrudniają będą ludność rolniczą do zbioru ziemniaków i buraków na korzystnych warunkach.

Aby ułatwić rolnikom przystąpienie do wykopów Okręgowy Zarząd PGR w Lublinie otworzył werbunek dla pracowników. Dienne wynagrodzenie pracownika wynosi 420 zł. za wykop karotki i buraków albo, jeśli kto woli pracę akordową to za wykopanie i ogłowie nie buraków z 1 ha otrzyma 18 tys. zł. Ponadto pracownicy otrzymają bardzo dobre całonocne wyżywienie, zwrot kosztów podróży oraz noclegi.

Zgłoszenia do pracy wykopowej składaj się w biurach zarządów gmin, w których zamieszkują kandydaci do wyjazdu, po czym gminy na własny koszt odwożą pracowników do swego miasta powiatowego. Przewiezienie zaś z powiatu na tereny wykopowe odbędzie się kosztem PGR.

Rosną mury »Centrosanu«

Budowany na Starym Mieście ze spół gmachów »Centrosanu« rośnie jak na drożdżach. Blok od ulicy Bramowej i Olejnej ma już ukończone fundamenty i załoga murarska przy stawianiu obecnie do stawiania ścian elewacyjnych. Specjalny nacisk w budowaniu położony jest na szybkie ukończenie tej części gmachu, w której znajdować się będzie sala recepcyjna przyszłej apteki społecznej.

Do chwili ukończenia wszystkich budynków w pomieszczeniu tym będzie się mieścić stołówka dla załogi PPB, pracującej przy budowie Centrosanu.

Prace murarskie prowadzone są na dwie zmiany tak, że ludzie pracują do pierwszej w nocy. Materiału jest pod dostatkiem. Należy tylko życzyć, aby piękna pogoda utrzymywała się nadal i pozwoliła na szybkie ukończenie budynków. (a)

Przy okazji przypominamy warunki sprzedaży: tak więc szafy sprzedawane są w cenie 30.800 i 38.000 zł, natomiast tapczany w cenie 39.500 i 42.500 zł. Należności te płatne są w 12 ratach, przy czym pierwsza stanowi 1/12 ogólnej sumy oraz koszty bankowe. Pozostałość płatna jest w 11 równych miesięcznych ratach.

Przypuszczamy, że projektowany system okaże się praktyczniejszy, niż stosowany ostatnio i że dzięki temu ustaną liczne skargi powtarzające się dotychczas dość często.

(es)

Ukończenie prac przygotowawczych pod budowę »szybkościowca«

Z okazji ukończenia robót przygotowawczych na terenie budowy »szybkościowca« Kliniki Dermatologicznej UMCS odbyła się wczoraj mała uroczystość w której wzięli udział:

Komunikat TPPR

Miejski Zarząd Tow. Przyjaźni Polsko - Radzieckiej w Lublinie zawiadamia, że w dniu 25 bm. o godz. 17 w sali konferencyjnej KW PZPR (Krak. Przedmieście 62) odbędzie się zebranie wszystkich przewodniczących kół TPPR i Komitetów Obchodu Miesiąca Pogłębiania Przyjaźni Polsko - Radzieckiej przy zakładach pracy z terenu m. Lublina.

Wszyscy wyjeżdżający do pracy obowiązkowo winni zabrać ze sobą koszyki, noże do obcinania liści buraczanych, motyki oraz koce lub inne ciepłe okrycia na noc.

Jak widzimy warunki pracy są bardzo dobre, więc chętnych do wykopów powinno być wiele, zwłaszcza wśród nie posiadających maleńkich dzieci kobiet i starszej młodzieży meńskiej.

Zgłaszajcie się do pracy wykopowej w powiecie hrubieszowskim!

Na srebrnym ekranie

»Spotkanie nad Łabą«

„Pan nie kocha narodu amerykańskiego” — rzuca wyraźnie w twarz senatorowi Stanów Zjednoczonych mjr radziecki Kuźmin przy okazji grzecznościowej wizyty w komendaturze amerykańskiej części Altenstadtu, podzielonego Łabą między dwie strefy okupacyjne. Nie można bowiem kochając swój naród pchać go wbrew logice dziejów ku nowej krwawej wojnie. Wie o tym każdy radziecki żołnierz, każdy radziecki człowiek — ale nie rozumie tego przeciętny Amerykanin, wychowany w zupełnej ślepoty politycznej, nawet tak inteligentny i szlachetny jak nauczyciel — mjr James Hill.

Dzieło odbudowy i demokratyzacji Niemiec, rozpoczęte w strefie radzieckiej od oswobodzenia więźniów politycznych, denazyfikacji i zmiany treści nauczania w szkołach — przebiega w amerykańskiej strefie pod znakiem tworzenia nocnych lokalów, rozrywkowych i bezczelnej grabieży dóbr kulturalnych.

Gdy w radzieckim Altenstadcie w konsekwentnym dążeniu do fizycznego i psychicznego rozbrojenia Niemiec, zgodnie z umową poczdamską wysadza się fabrykę Dietricha — po drugiej stronie Łaby rozwija się produkcja zakładów wojennych i... przynęca się wynalazcę Dietricha z jego patentami wojskowych wynalazków.

Istniejąca początkowo współpraca między niedawnymi sojusznikami rwie się wskutek zasadniczych różnic w podejściu do problemu niemieckiego. Niezmienna od maja 1945 r. postawa władz radzieckich

Na terenie naszego miasta przeprowadzono już wybory w 116 blokach, obejmujących łącznie 14 dzielnic. Na pierwszych posiedzeniach organizacyjnych, odbytych w dn. 11, 18 i 19 bm. Rady Dzielnicowe, składające się z 3 członków Prezydium Komitetów Zakładowych, uchwaliły zapoczątkowanie swoich prac od wzięcia udziału w robotach społecznych prowadzonych przez Zarząd Miejski.

I tak: dzielnica I (Stare Miasto) i XV (ul. Lubartowska z przecznicami) wzięły udział dnia 16 bm. w niedzielę w pracach ziemnych przy budowie zieleńca na ul. Podwał. Dzielnica VII (Kalinowszczyzna) zobowiązała się zmobilizować swoich mieszkańców do pracy przy budowie zieleńca i ogródka jordanowskiego na tzw. „Słomianym Rynku” na Kalinowszczyźnie w dn. 26 bm. od godz. 14. Dzielnica VIII (Bronowice) przystąpi o godz. 14 dn. 23 bm. (w niedzielę) do

pracy przy budowie zieleńca koło zajezdni MKS przy ul. Długiej. Dzielnica IV (ul. Kunickiego z przecznicami od tunelu do ul. Krańcowej) oraz dzielnica VI (ul. Krochmalna z przecznicami) pod hasłem „Robotnicy dla uniwersytetu” zobowiązały się stawić w niedzielę 23 bm. o g. 14 do prac ziemnych przy budowie „Miastrzeczka Uniwersyteckiego”.

Komitety Blokowe złożyły swój pierwszy egzamin obywatelski

Pracownicy UMCS odbudowują Warszawę

Dzięki inicjatywie Koła Asystentów i finansowemu poparciu przez Sekcję Szkół Wyższych i Instytutu Naukowych ZNP — Komitet Odbudowy Stolicy przy UMCS zorganizował wyjazd w dn. 16 bm. 80-cioosobowej grupy do Warszawy celem wzięcia udziału w odbudowie stolicy i zwiedzenia trasy W—Z.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.

Grupa brała udział w plantowaniu i odgruzowaniu skweru Marli Curie - Skłodowskiej w Warszawie.



Na polach ZSRR

Najnowsze maszyny rolnicze konstrukcji radzieckiej

Już przed drugą wojną światową socjalistyczne rolnictwo Związku Radzieckiego było najpotężniejszym i najbardziej zmechanizowanym rolnictwem świata. Za pomocą traktorów uprawiano wówczas 93% obszaru zasiewów kołchozowych i prawie 100% obszaru zasiewów państwowych gospodarstw rolnych (sowchozów).

Pod koniec drugiej pięcioletki rolnictwo Związku Radzieckiego rozporządzało ogromnym taborem maszyn i narzędzi rolniczych jako to: pługi traktorowe, siewniki, maszyny do wiązania snopów, młocarnie traktorowe, siewniki, maszyny do sprzętu buraków, do czesania lnu i wiele innych. Ogólna ich ilość wynosiła 9.465.000 sztuk.

W roku ubiegłym rolnictwo radzieckie otrzymało od państwa 3 razy więcej traktorów i maszyn rolniczych niż w przedwojennym roku 1940. W ciągu pierwszego półrocza r. b. oddano do dyspozycji

rolnictwa półtora raza więcej traktorów i samochodów niż w odpowiednim okresie 1948 roku, a kombajnów — o 74% więcej.

Prócz pierwszorzędnej jakości traktorów, kombajnów i nowoczesnych maszyn produkcji krajowej, inwentarz ośrodków maszynowych uzupełniono licznymi objazdowymi warsztatami remontu samochodów, utworzono sieć międzyrejonowych warsztatów remontu traktorów, zainstalowano dwustronną komunikację radiową ośrodków z pracującymi w polu brygadami traktorowymi, wprowadzono nową, jednolitą umowę o pracę ośrodków w kołchozach, utworzono instytut dla wicedyrektorów ośrodków maszynowych.

W ramach powojennego planu 5-letniego radzieckiej przemysł sojcjalistyczny wyekwipuje rolnictwo w nowe, znacznie doskonalsze traktory, kombajny i maszyny rolnicze. Obecnie wprowadzono

kombajn „Staliniec — 6”, nadający się do sprzętu wydajnych odmian zbóż i wyposażony w urządzenia dla sprzętu siewu nasion i chwastów. Na polach radzieckich ukazał się kombajn samobieżny „S-4”, kombajn do uprawiania buraków „SPG-1” i kombajn do uprawiania lnu „ŁK-7”, dokonujący równocześnie międlenia, rozczesywania włókien i wiązania słomy w snopy; maszyny do uprawiania bawełny: „HWSZN-2” i kosiarka samobieżna „KS-10” o 5 sierpach mechanicznych, których łączny zasięg wynosi 10 m.; maszyna do wykupu ziemniaków — „KOK-2”, maszyna do sadzenia drzew „ŁSG-1” i wiele innych.

Największą jednak zdobyczą ostatnich lat w dziedzinie mechanizacji produkcji rolnej są maszyny elektryczne. Należy do nich zaliczyć motory elektryczne, kombajn elektryczny, zespoły młóceń elektrycznych, dojarki elektryczne i in.

W początkach roku 1949 rolnictwo radzieckie wyposażone było w 60 tys. silników elektrycznych. Pod koniec 1950 r. zdolność produkcyjna elektrowni wiejskich wzrosła do 2.269.700 kilowatów energii w porównaniu z 275 000, którymi dysponowało rolnictwo w roku 1940.

Zastosowanie nowej techniki maszynowej i energii elektrycznej przyczyni się do dalszego wzrostu mechanizacji pracy w rolnictwie do znacznego zredukowania czasu pracy oraz do wzrostu wydajności na najważniejszych odcinkach rolnictwa i hodowli bydła.

Uprawy pod buraki cukrowe

Przy uprawie buraka cukrowego należy zwrócić uwagę na dwa zasadnicze jego wymagania. Burak cukrowy potrzebuje bardzo głębokiej uprawy ziemi. Korzeń jego nie wystaje nazewnątrz, jak korzeń buraka pastewnego, lecz rośnie w głębi. Przy płytkiej uprawie korzeń nie może przebić twardego podskórka, nie rośnie w głąb, lecz pozostaje niewyrośnięty, rozwidla się itp. Przy płytkich uprawach rolę plony buraków nigdy nie będą zadawalające. Z tego też powodu najważniejszą czynnością przy uprawie buraków jest bardzo głęboka orka zimowa.

Burak wymaga również przyorania obornika przed zimą. Uprawianie buraka cukrowego na wiosennym nawożeniu jest bezcelową stratą czasu i pieniędzy. Burak musi być siany wcześniej i do swego wzrostu mieć duże zapasy wilgoci, a to da mu tylko obornik przyorany w jesieni, połączony z głęboką orką. Tu właśnie tkwi pewna trudność uprawy buraka. Obornik pod buraki musi być rozłożony, a nie świeży, poza tym nie można go przyorywać głęboko. Przyorany głęboko torfienie, nie rozkłada się i raczej zaszkodzi, niż pomoże roślinie. Należy więc pogodzić głęboką orką zimową tak dla buraków potrzebną z płytkim a w każdym razie średnio-płytkim przyoraniem obornika. Przy niewielkich plantacjach najlepiej jest obie te czynności robić osobno. Obornik rozstrząść i przyorać dość płytko, zaś przed samą zimą wykonać głęboką orkę zimową, która sięgnie poniżej warstwy przyoranego obornika. Kto zmuszony jest obie te czynności wykonać jednocześnie, t. zn. przyorać obornik orką zimową, nie może w żadnym razie ani za głęboko przyorać obornika, ani tym bardziej zrezygnować z głębokiej orki. W praktyce orze się jak najgłębiej, zaś pomocnicy grabiami zgarniają obornik na skibę, tak, że nie dostaje się on na spód, lecz na boki skiby. Inny sposób polega na tym, że obornik przyorywuje się dość płytko, lecz za to za skibą idzie pogłębiacz (zwykle pług, od którego odjęto lemiesz), który wzrusza całe podskórze. Ten sposób jest nawet lepszy, ponieważ pogłębiaczem można głębiej ziemię wzruszyć niż pługiem.

W każdym razie plantator buraków cukrowych nie powinien — łącząc przyoranie obornika z orką zimową — stosować jakiejś średnio głębokiej orki, która będzie i tak za głęboka dla obornika, pod buraki zaś za płytka.

Jak rozpoznajemy wartość użytkową kiszzonek

Oceny wartości kiszzonek możemy dokonać przy pomocy zmysłów, posługując się węchem i wzrokiem. Kiszzonek bardzo dobre posiadają woń miłą, najczęściej owocową, barwę jasną, zielono-oliwkową, a strukturę dobrze zachowaną (łatwo rozpoznać nawet drobne liście, które nie tracą kształtu i żyłek). Kiszzonek zadawalające, t. j. mierne, posiadają woń ostrą, silnie octową, barwę ciemnozieloną albo wyblakłą, gdyż procentowa zawartość wody jest w nich za wysoka, strukturę lekko naruszoną (liście i łodygi są zniekształcone, rozłazłe).

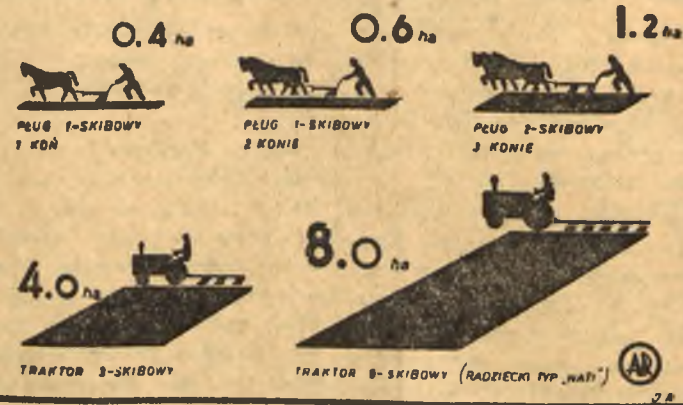
Kiszzonek złe, nie nadające się do spasaniania, poznać po nieprzyjemnej woni, przypominającej zapach zjełczałego masła lub nawozu. Zabarwienie ich jest brązowe lub czarne, a struktura maziasta.

Maszyna zastępuje człowieka



Mechaniczne kopanie buraków cukrowych w kołchozie Krasnyj Putiłowiec.

WYDAJNOŚĆ PRACY CZŁOWIEKA PRZY MECHANIZACJI ORKI (w ciągu dnia)



Zielony front walki z posuchą

Cały naród radziecki stanął do walki z posuchą, więc szybko rośnie sieć młodych pasów leśnych na polach kołchozów i sowchozów. W okresie wiosennego sadzenia lasów wstepie stepowej i leśno-stepowej, europejskiej części ZSRR, założono młody las na 258.987 ha. Stworzono też 94.239 ha ochronnych pasów leśnych, wykonując plan w 181%.

Kołchozy wielu obwodów, nawiedzanych przez posuchę, wykonały już roczne plany sadzenia pasów leśnych. W kraju stawropolskim wykonano plan wiosennego sadzenia drzew w 481%. Również w obwodach zawołżańskich plan został wykonany z nadwyżką 23%, mimo, że ze względu na warunki klimatyczne rozpoczęto sadzenie lasu późno. W obwodach tych masy pracujące podjęły współzawodnictwo o wykonanie planu przeobrażenia przyrody stepów. W tym współzawodnictwie przodujące miejsce zajmują obwody — stalingradzki, sarałowski, kujbyszewski, ulianowski, oraz autonomiczna Republika Tatarska.

Obwody centralnego czarnoziemiu, tj. kurski, tambowski, orłowski i woroneński, już w roku 1948 założyły na polach kołchozowych 13.178 ha plantacji leśnych. Wiosną 1949 roku zasiażono tu jeszcze 68.645 ha pasów leśnych.

W walce o ujarznienie przyrody

wielką pomocą dla kołchozów są założone w okęgach stepowych państwowe stacje ochrony lasów. Otrzymały one potężne traktory, samochody, setki pogłębiarek i innych maszyn. Na podstawie umów z kołchozami przygotowują one glebę, wykonują sadzenie lasów, pielęgnują go oraz pomagają kołchozom budować stawy, zbiorniki wody i kanały dla nawadniania pól. Na kilku tysiącach hektarów stacje ochrony lasów dokonały zmechanizowanego sadzenia pasów leśnych przy pomocy nowych maszyn, stworzonych przez konstruktorów radzieckich.

W obwodzie sarałowskim znacznej pomocy kołchozom udzieliła młodziź; przygotowała ona 9 milionów drzewek, założyła 1643 ha pasów leśnych i obsadziła drzewami 264 stawy i zbiorniki wody.

Chłopi, pracownicy sowchozów i stacji ochrony lasów oraz specjaliści leśnicy otaczają troskliwą opieką nowozasadzone drzewka. Na Ukrainie 6 tysięcy brygad gospodarstw leśnych podjęło współzawodnictwo o tytuł „Brygady Wysokiej Kultury Hodowli Lasów”.

Masy pracujące Związku Radzieckiego, przeobrażając przyrodę, walczą o zwiększenie urodzajności pól, o bogate plony, o dalszy rozkwit rolnictwa socjalistycznego.

Jesień jest porą nawożenia łąk

Łąka jest matką roli bo dając paszę, zwiększa ilość inwentarza i produkcję obornika, a więc zwiększa również urodzajność roli. Przeważnie mamy łąki zabiedzone, wyczerpane, więc rolnik chcąc poprawić swoją gospodarkę, musi łące pomagać. Najważniejszą pomocą dla łąk jest ich nawożenie. Czas jesienny jest na to najodpowiedniejszy z tego względu, że łąki są w tym okresie najsuchsze.

Łąki z reguły nie nawozi się obornikiem, ponieważ zachodzą tu straty azotu, natomiast bardzo do brym nawozem dla nich jest gnojówka. Używa się jej w rozcieńczeniu 1:4 z wodą i polewa (beczko wozem czy beczką z czerpakiem) łąkę możliwie równomiernie. Gnojówka czysta w 100 litrach zawiera 1 kg azotu i 1 kg potasu. Kwasu fosforowego prawie nie zawiera. Nawożenie gnojówką nadzwyczaj podnosi plony traw. Po polaniu należy łąkę zabronować, aby azot się nie ulatniał.

Jeszcze lepszym łąkowym nawozem jest kompost. Należy go równomiernie roztrząsać po łące, aby ją całą przykrył. Wychodzi go w ilości od 15 do 30 lub więcej fur parokonnnych na ha. Kompostu można nie bronować. W zimie chroni on delikatniejsze roślinki łąkowe. Niezłym zasileniem łąki jest pokrycie jej łąkami ziemniaczanymi. Łęty okrywają łąkę, a rozkładając się zasilają potasem. Na wiosnę resztę łątów zagrabia się.

Z nawozów sztucznych ogromnie wpływają na porost roślin młotkowych nawozy fosforowe. Na łąki kwaśne, torfowe lub mające glebę płaszczyzną, dobrze działa mączka fosforytowa. Rozkłada się ona zwolna i zasilą łąkę na długo. Daje się mączki fosforytowej —

4—6 q na ha. Na kwaśne łąki można również użyć tomasyny 16%-owej w ilości 2—3 q lub superto masynę 30%-ową w ilości 1—1,5 q. Superfosfat używa się tylko na łąki niekwaśne.

Jeszcze ważniejsze dla zasilania łąk są nawozy potasowe, z potasu bowiem najbardziej jest łąka wyczerpywana. Zwłaszcza łąki torfowe i o lepszych glebach (bez gliny w podglebiu) wymagają koniecznie nawożenia potasem. Dajemy dawki kainitu 3—6 q lub soli potasowej 40%-owej 1—1,5 q. Należy pamiętać, że znaczna część obornika pochodzi z przetrwanego siana i że potas zawarty w oborniku pochodzi z łąk, a więc ten składnik należy łąkom zwrócić.

Łąki dotychczas nie nawożone należy zasilić większymi dawkami. Mocne kompostowanie wystarcza na 2—3 lata. Nawozy fosforowe można dawać co drugi rok. Natomiast nawozy potasowe stosować należy corocznie, bo zarówno gnojówka, jak kainit czy sól potasowa nie działają już w następnym roku.

Nawozić można tylko łąki dość suche, a przynajmniej nie silnie podmokłe, bo takie należy dopiero osuszyć i zmeliorować